PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 224 (3166) ROK X | ŁÓDŹ, WTOREK 21 WRZEŚNIA 1954 ROKU | CENA 15 GR

Z frontu walki o skup

Powiaty: kutnowski łęczycki i sieradzki nadal na szarym końcu

Ostatnie dni nie przyniosły poprawy w lokatach pow. kutnowskiego, łęczyckiego i sieradzkiego. W dalszym ciągu skup zboża przebiega tam opieszale. Do dnia 18 bm. powiat Kutno zrealizował roczny plan dostaw zboża zaledwie w 64,8 proc., Łęczyca — w 74 proc., a Sieradz — w 79,8 proc.

Powiat łęczycki ciągną do tyłu gminy: Tum, Witonia i Mazew, które nie osiągnęły jeszcze 70 proc. wykonania rocznego planu skupu. W gminach tych ponad 600 chłopów nie rozpoczęło jeszcze dostaw zboża.

Również w pozostałych powiatach w ostatnich dniach daje się zauważyć zwolnienie tempa dostaw ziarna. W dniu 18 bm. żaden z powiatów nie zrealizował dziennego planu skupu zboża. Objawy samouspokojenia, po przekroczeniu 90 proc. planu skupu zboża, występują także w powiatach wieluńskim i łaskim.

Aktyw gminny i gromadzki oraz wszyscy ci chłopi, którzy uczciwie wykonali już swe obowiązki wobec państwa, winni dołożyć starań, aby ich gromady i gminy jak najszybciej wykonały swe plany dostaw zboża.

Bardziej zdecydowanie należy walczyć z wrogą plotką i kułackim sabotażem. Łamanie planów dostaw nie może nikomu ujść bezkarnie.

POLSKA — CENIONYM W EUROPIE i krajach zamorskich EKSPORTEREM artykułów spożywczych

Paczków — miasto zabytków

Paczków (woj. opolskie) obchodzić będzie niedługo 700-lecie swego istnienia. Staropolski Paczków, nazywany często „Małym Krakowem" posiada liczne, cenne zabytki budownictwa średniowiecznego. Po dziś dzień zachowały się np.: większe partie murów miejskich z XIII stulecia, wczesnogotycki ratusz, obecnie siedziba Miejskiej Rady Narodowej. Wiele kamieniczek ozdobionych jest starymi polskimi godłami i herbami.

Ciekawym zabytkiem jest obronny kościół z 1389 r.

NA ZDJĘCIU: stare kamieniczki przy ul. Narutowicza.

CAF — fot. Marzal

Eksport artykułów spożywczych należy do tradycji polskiego handlu zagranicznego. Od wielu lat cukier, nasiona buraka cukrowego, jęczmień browarniany i słód do wyrobu piwa, różnego rodzaju słodycze są wysoko cenione na rynkach zagranicznych. Rozbudowa przemysłu rolnego i spożywczego w latach powojennych pozwala — po zaspokojeniu wzrastających potrzeb rynku krajowego — na zwiększanie z roku na rok eksportu towarów rolnych i spożywczych.

Jednym z naszych artykułów eksportowych jest cukier. W okresie przedwojennym eksportowano cukier polski przeważnie w stanie nie rafinowanym po cenach tak niskich, że stanowił często karmę dla bydła. Obecnie eksportujemy cukier rafinowany wysokiej jakości, po cenach rynkowych do wielu krajów, a m. in. Szwajcarii, Finlandii, Austrii, Francji.

Rokrocznie wysyłamy za granicę również kilkadziesiąt tysięcy ton mączki ziemniaczanej, tzw. krochmalu. Głównym odbiorcą jest Anglia, gdzie mączka jest używana przy wyrobie tekstyliów. Znaczne ilości tego towaru importują także Włochy, Szwajcaria, NRD, Brazylia, Meksyk i inne kraje.

Polskie suszone korzenie cykorii są bardzo poszukiwane na rynkach zagranicznych i uzyskują z zasady wyższe ceny od cykorii eksportowanej przez inne kraje.

Polskie słodycze w 80 różnych rodzajach, ze względu na swą wysoką jakość, znajdują wielu chętnych nabywców, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie i w Afryce północnej.

Ogórki konserwowe wysyłamy do Anglii, USA i Szwajcarii. Eksportowane są także różnego rodzaju dżemy.

Wzrasta nasz eksport tzw. sadzeniaków, które są wysoko cenione na rynkach zagranicznych — eksportujemy również nasiona buraka cukrowego, mające bardzo dobrą opinię u plantatorów zagranicznych, a także nasiona warzyw i drzew.

Dzięki stałemu wzrostowi obrotów w polskim handlu zagranicznym, za otrzymane dewizy możemy sprowadzać nie tylko coraz więcej maszyn oraz surowców i innych środków dla przemysłu i rolnictwa, ale także wiele cennych artykułów spożywczych i kolonialnych.

Pałac Kultury i Nauki im. J. Stalina w Warszawie

NA ZDJĘCIU: jedna z sal przeznaczonych na muzea.

CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Życzenia w 85 rocznicę urodzin Marcela Cachin

od KC KPZR

Jak donosi agencja TASS, Komitet Centralny KPZR przesłał do Marcela Cachin następującą depeszę:

W dniu 85-lecia Waszych urodzin Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przesyła Wam, Drogi Towarzyszu Cachin, gorące braterskie pozdrowienia.

Będąc starym działaczem francuskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, jednym z założycieli Francuskiej Partii Komunistycznej, służycie ofiarnie od wielu lat interesom narodu francuskiego oraz wysokim ideałom mas pracujących całego świata.

Życzymy Wam zdrowia i dalszych sukcesów w Waszej szlachetnej, patriotycznej walce o sprawę klasy robotniczej i całego narodu francuskiego, w obronie interesów narodowych Waszej ojczyzny, o pokój na całym świecie.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

od KC PZPR

Z okazji 85 rocznicy Waszych urodzin pragniemy wyrazić Wam, Drogi i Czcigodny Towarzyszu, w imieniu polskich mas pracujących serdeczne uczucia przyjaźni i szacunku.

Wasza niestrudzona walka o sprawę socjalizmu i pokoju, uosabiająca szlachetne tradycje postępowe i demokratyczne wielkiego narodu francuskiego i bohaterskiej francuskiej klasy robotniczej, budzi gorącą sympatię wśród ludzi pracy na całym świecie.

Życzymy Wam z całego serca długich lat życia i owocnej pracy dla dobra ludu francuskiego i sprawy pokoju na całym świecie.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

od KC FPK

Jak donosi dziennik „L'Humanite", w związku z 85 rocznicą urodzin Marcela Cachin, Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej wystosował do niego pismo, w którym stwierdza m. in.:

Drogi Towarzyszu Cachin!

Od przeszło pół wieku poświęcasz wszystkie swe siły najszlachetniejszej sprawie — sprawie komunizmu, którego zwycięstwo położy na zawsze kres wyzyskowi człowieka przez człowieka.

Kierując od 36 lat naszym wielkim dziennikiem „L'Humanite" dowiodłeś, że jesteś wspaniałym propagandzistą i publicystą. Te swoje wspaniałe zdolności oddałeś w służbie francuskiej klasie robotniczej walcząc w parlamencie i poza parlamentem o jej interesy, o pokój i niezawisłość narodową Francji.

Drogi Towarzyszu Cachin!

Życzymy Ci długich lat życia i zdrowia, abyś mógł wraz z nami walczyć nadal o ostateczne zwycięstwo wielkiej sprawy, której poświęciłeś całe swoje życie.

24 września br. — V sesja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

WARSZAWA, 20. 9.

Rada Państwa postanowiła zwołać V sesję Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na dzień 24 września 1954 r.

Na porządku obrad sesji Sejmu znajdują się m. in. projekt ustawy o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych oraz projekt ordynacji wyborczej do rad narodowych.

Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych *uchwaliło konstytucję* Chińskiej Republiki Ludowej

PEKIN, 20. 9.

20 września, w piątym dniu obrad, I sesja Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych uchwaliła jednomyślnie w tajnym głosowaniu konstytucję Chińskiej Republiki Ludowej.

Na obradach popołudniowych przewodniczący sesji podał do wiadomości, że konstytucja została jednomyślnie uchwalona i tym samym wchodzi w życie. Deputowani powstali z miejsc, wznosząc okrzyki na cześć konstytucji. Rozległy się długo nie milknące oklaski, które przeszły w owację.

Następnie odczytano depesze powitalne od Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Stałego Komitetu Zgromadzenia Narodowego Vietnamskiej Republiki Demokratycznej, Prezydium Wielkiego Hurału Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej, przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Narodowego Albańskiej Republiki Ludowej i od Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Teksty depesz zebrani przyjęli serdecznymi oklaskami.

Zakończenie Zjazdu spółdzielczości pracy

W dniu 19 bm. w Warszawie zakończył obrady zjazd delegatów spółdzielczości pracy. Zjazd podjął uchwałę o powołaniu Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy — naczelnej organizacji dla wszystkich spółdzielni pracy, uchwalił statut CZSP, dokonał wyboru władz zarządu i rady CZSP oraz podjął szereg uchwał organizacyjnych.

W drugim dniu obrad toczyła się dyskusja nad referatami, w której wzięło udział prawie 30 mówców. Zabierający głos działacze spółdzielczy dokonali krytycznej oceny dotychczasowej działalności spółdzielczości pracy oraz zgłosili szereg wniosków, zmierzających do usunięcia licznych jeszcze niedociągnięć.

Szeroko omawiano sposoby usprawnienia działalności spółdzielni dla pełniejszego włączenia 400-tysięcznej rzeszy członków i pracowników spółdzielczości pracy do walki o zwiększenie produkcji i rozszerzenie usług dla coraz pełniejszego zaspokajania potrzeb mas pracujących w mieście i na wsi.

Dyskusję podsumował prezes Naczelnej Rady Spółdzielczej, Edward Drożniak.

Wśród długotrwałych oklasków zgromadzeni uchwalili tekst listu do I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Bolesława Bieruta.

Wysłano również depeszę z gorącymi pozdrowieniami dla bratniej organizacji spółdzielczości pracy w ZSRR — „Promsowietu".

* * *

W związku z wyborem ob. Adama Żebrowskiego na stanowisko prezesa zarządu nowopowstałego Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy — Rada Państwa, na wniosek prezesa Rady Ministrów zwolniła ob. Żebrowskiego z funkcji ministra Przemysłu Drobnego i Rzemiosła.

Ożywić pracę wśród kobiet na wsi

Krajowa narada aktywu LK

WARSZAWA, 20. 9.

19 bm. odbyła się w Warszawie krajowa narada przewodniczących powiatowych, miejskich i dzielnicowych zarządów Ligi Kobiet. Celem narady było wytyczenie wynikających z uchwał II Zjazdu PZPR najbliższych zadań, stojących przed organizacją kobiecą.

Referat zasadniczy pt. „O zadaniach Ligi Kobiet wynikających z uchwał II Zjazdu PZPR" wygłosiła sekretarz Zarządu Głównego LK — H. Dworakowska.

W ożywionej dyskusji, która wywiązała się po referacie, uczestniczki narady stwierdziły, że najpilniejszą sprawą w chwili obecnej jest zapewnienie jak najszerszego udziału kobiet wiejskich w walce o to, aby bogate plony naszych pól jak najszybciej znalazły się w punktach skupu, aby jak najszybciej wykonane zostały wykopki i siewy jesienne, oraz zagospodarowany został każdy hektar leżącej dotychczas odłogiem ziemi.

Narada stwierdziła, że dla włączenia szerokiego ogółu kobiet do działalności społecznej i udziału w naszym budownictwie konieczne jest dalsze ożywienie najniższych komórek organizacyjnych LK, szczególnie zaś kół blokowych i kół gospodyń na wsi.

Nad zagadnieniem oszczędnego zużywania węgla radzili palacze kotłowi

z terenu woj. łódzkiego

Wczoraj w gmachu WDK odbyła się narada palaczy kotłowych z zakładów pracy z terenu województwa łódzkiego.

Narada poświęcona była zagadnieniu oszczędnego gospodarowania węglem. Referat na ten temat wygłosił wiceprzewodniczący NOT, inż. Korasiewicz.

Dyskusję, w której zebrani dzielili się swymi uwagami i doświadczeniami, podsumował zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KW PZPR, tow. Rzęcin.

Po obszernej dyskusji zebrani podjęli uchwałę, w której między innymi postanowili przestrzegać przepisów racjonalnego spalania węgla, starannie konserwować urządzenia kotłowe, likwidować wszelkie straty ciepła oraz zużywać dla celów przemysłowych i opałowych gorsze asortymenty węgla.

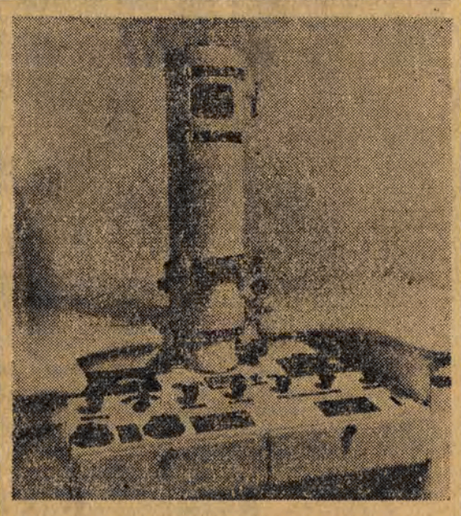

Radziecki mikroskop elektronowy małych rozmiarów. Mikroskop powiększa 100 000 razy.

Fot. — CAF

Pierwsza wystawa nagród przeznaczonych dla zwycięzców w III Konkursie „Głosu Robotniczego" pt. „Co wiesz o Kraju Rad?"

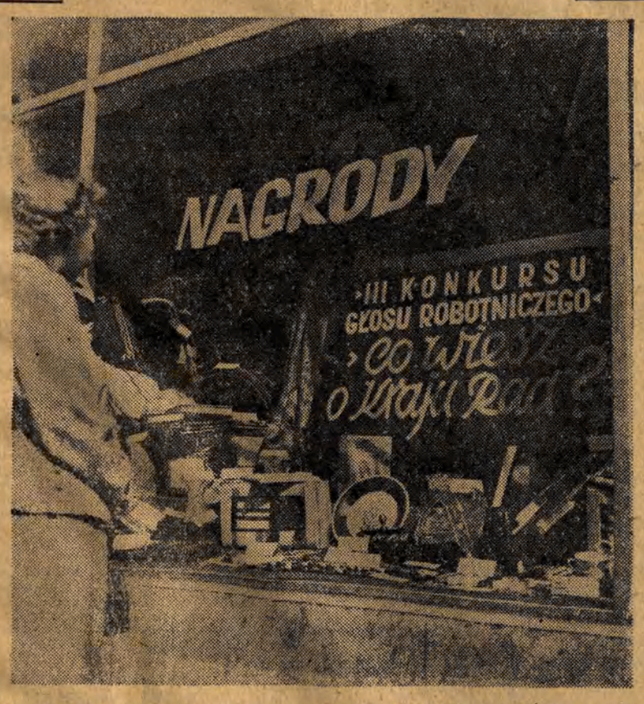

W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 86, otwarta została pierwsza wystawa nagród, przeznaczonych dla zwycięzców w III Wielkim Konkursie „Głosu Robotniczego" pt. „Co wiesz o Kraju Rad?" Aparaty radiowe, rowery, dywany, zegarki, wieczne pióra, kryształy, instrumenty muzyczne, serwisy porcelanowe budzą zaciekawienie wśród licznej rzeszy przechodniów przyglądających się wystawie.

Ponad 36 tys. beczek śledzi przywiózł do Świnoujścia statek-baza

SZCZECIN, 20. 9.

W niedzielę, 19 bm., przybił do portu rybackiego w Świnoujściu statek-baza „Fryderyk Chopin", który z łowisk na Morzu Północnym przywiózł ponad 36 tys. beczek śledzi. Przybycie statku opóźnione było o niemal całą dobę, z powodu silnego sztormu, który kilka dni szalał na Morzu Północnym i Bałtyckim, utrudniając w dużym stopniu nawigację.

Połowę przywiezionego ładunku statek zostawi w Świnoujściu, resztę zaś zawiezie do Gdyni. W czasie 2-tygodniowego pobytu w portach statek zaopatrzy się w potrzebną ilość beczek, paliwa, żywności i sprzętu, po czym uda się z powrotem na łowiska Morza Północnego do naszych rybaków dalekomorskich.

Grupa lekarzy polskich wyjechała do ČSR

W dniu 19 bm. wyjechała do Czechosłowacji 30-osobowa grupa polskich lekarzy różnych specjalności.

W ciągu 3-tygodniowego pobytu lekarze polscy zapoznają się z pracą i osiągnięciami czechosłowackiej służby zdrowia.

VIETNAM

Podpisanie układu o przegrupowaniu wojsk

PEKIN, 20. 9.

Jak podaje Vietnamska Agencja Prasowa przedstawiciele Vietnamskiej Armii Ludowej i francuskich sił zbrojnych podpisali w Phulo dalszy układ w sprawie stworzenia nowej strefy zdemilitaryzowanej i przegrupowania wojsk. W myśl układu oddziały Vietnamskiej Armii Ludowej mają być odtransportowane z miejscowości południowo-vietnamskich i Hamtan do Vietnamu północnego. Pierwszy transport obejmujący 16 tys. ludzi i 2 200 ton bagażu przygotowywany jest obecnie w Xuyenmoc. Dowództwo Vietnamskiej Armii Ludowej zamierza wycofać swe wojska z Hamtan i Xuyenmoc do 4 października br.

O rybkach, złocie i szklanych sprawdzianach

Wśród wijących się, splątanych wodorostów pomykają srebrzystoniebieskie lub różowo-złote rybki. Na białym piasku przycupnęły w drzemce drobne, szare ślimaczki. Zielona toń wody w akwarium otula ten miniaturowy światek przeróżnych żyjątek mieszczący się w... oddziale produkcyjnym — w składalni aparatów telefonicznych ZWAT.

W składalni, w pobliżu akwarium znajduje się stanowisko robocze, przy którym do podstaw aparatów telefonicznych przymocowywane są gumowe „nóżki". Już w przyszłym roku podstawy te będą wykonywane z bakelitu zamiast ze stali. Jest to wynik pracy brygady robotniczo-inżynierskiej pracującej pod kierownictwem głównego konstruktora Tadeusza Rydzińskiego.

Jakie będą z tego korzyści? Spójrzcie od spodu na którykolwiek aparat telefoniczny. Mnóstwo w nim otworów, mniejszych i większych. Wykonanie tej części aparatu było utrudnione. Narzędzia łamały się podczas wiercenia otworów. Stalowa podstawa wymagała cynkowania, lakierowania i wielu innych zabiegów. Podstawa z tworzywa sztucznego — bakelitu umożliwi znaczne uproszczenie procesu produkcyjnego oraz zaoszczędzi wiele cennego surowca — stali.

Ale i we wnętrzu aparatu telefonicznego racjonalizatorzy poczynili wiele usprawnień. Brygada złożona z naukowców, konstruktorów i robotników pod kierunkiem inż. Jastrzębskiego opracowała projekt budowy podstawy do dzwonka z odlewu wtryskowego. Konstrukcja odlewu jest bardzo prosta — a jednocześnie wpływa na polepszenie właściwości dzwonka.

Skrzyneczka do kondensatorka telefonicznego również będzie wkrótce wykonywana z bakelitu. Przyniesie to zakładowi nowe oszczędności.

Najciekawszy jednak pomysł dotyczy oszczędzania... złota przy produkcji aparatów telefonicznych. Tak, prawdziwego, szczerego złota. Złotem bowiem powleczona jest drobniutka część — elektroda znajdująca się we wkładce mikrofonowej. Racjonalizatorzy rozdzielili elektrodę na dwie części i obecnie tylko jedna z tych części wymaga złocenia. Rocznie zakład zaoszczędzi na złocie — blisko 369 tysięcy złotych.

Czołowy racjonalizator ZWAT-u Józef Stasiak przebywa obecnie w Jeleniej Górze, pertraktując ze specjalistami-optykami w sprawie produkcji „szklanych sprawdzianów".

Sprawdziany ze szkła? Czyż szkłem można zastąpić szlachetną stal precyzyjnie obrobioną? W zupełności! Zagadnienie to szeroko omawiane jest obecnie w literaturze technicznej. W polskim przemyśle panował jednak dotychczas konserwatyzm w tej dziedzinie. Józef Stasiak chce właśnie dowieść na konkretnych przykładach, że sprawdziany ze szkła dorównają sprawdzianom stalowym. Będą przy tym wielokrotnie tańsze.

Przygotowania do konferencji partyjno-ekonomicznej w Zakładach Wytwórczych Aparatów Telefonicznych, to prawdziwe żniwo dla racjonalizatorów. Wiele pomysłów narodziło się, wiele nabrało rumieńców życia.

Naród francuski przeciw zbrojeniom odwetowców niemieckich

Naród francuski manifestuje nadal wolę pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego w ramach systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

W Montelimar 18 radnych miejskich, w tym komuniści, socjaliści i „niezależny" mer miasta, wystosowało list do premiera Mendes-France'a. Autorzy listu, wyrażając zadowolenie z powodu rozejmu w Indochinach i odrzucenia EWO, zdecydowanie przeciwstawiają się zbrojeniom Niemiec w jakiejkolwiek formie. Domagają się wznowienia przerwanej konferencji berlińskiej w celu rozwiązania problemu niemieckiego i opracowania paktu bezpieczeństwa zbiorowego. Żądają również, aby Francja wystąpiła z inicjatywą układu międzynarodowego w sprawie powszechnego i kontrolowanego rozbrojenia.

Komitet Obrony Pokoju kolejarzy w Dijon ogłosił apel do wszystkich kolejarzy, wzywając ich do akcji na rzecz pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Apel został m. in. podpisany przez działaczy CGT, FO i chrześcijańskich związków zawodowych. Stowarzyszenie b. kombatantów departamentu Marne ogłosiło rezolucję, domagającą się „utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego, grupującego wszystkie państwa Europy". Obrońcy pokoju departamentu Rhone wystosowali do Mendes-France'a telegram, domagając się zwołania konferencji czterech wielkich mocarstw. „Komitet frontu ludowego" w Chateau Thierry żąda „położenia kresu planom zbrojeń odwetowców niemieckich" oraz przeprowadzenia „rozmów z innymi państwami europejskimi w sprawie układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie". Komitet postanowił zwrócić się do wszystkich deputowanych okręgu.

Sesja Zgromadzenia Państwowego Węgierskiej Republiki Ludowej

W Budapeszcie rozpoczęła się 20 września sesja Zgromadzenia Państwowego Węgierskiej Republiki Ludowej. Uczestnicy sesji wysłuchali sprawozdania sekretarza Prezydium Zgromadzenia Państwowego WRL, I. Darabosa, z działalności Prezydium w okresie, który minął od poprzedniej sesji, i jednomyślnie je zatwierdzili.

Następnie przewodniczący Rady Ministrów, I. Nagy, zaproponował zebranym rozpatrzenie projektów ustaw dotyczących wniesienia zmian do konstytucji Węgierskiej Republiki Ludowej, wyborów deputowanych do rad terenowych oraz pracy rad.

MARSZ WYDARZEŃ

„Wolne wybory" w USA

Jak podaje dziennik „New York Herald Tribune" — na skutek licznych skarg wyborców — władze sądowe stanu Alabama przeprowadziły śledztwo w sprawie fałszowania wyborów na terenie tego stanu. A oto wyniki śledztwa.

„Stwierdzono liczne niedokładności i fałszerstwa. W pewnych wypadkach nadużycia były najzupełniej wystarczające do unieważnienia wyborów w całych okręgach. Tak np. w okręgu Lamar 200 świadków zeznało nieprawdopodobne i zdumiewające (!) historie o kupowaniu i sprzedawaniu głosów, o nielegalnym głosowaniu za nieobecnych, o jednoczesnym oddawaniu głosów w kilku okręgach na raz, o wydatkowaniu olbrzymich sum na kampanię wyborczą (chodzi tu o metody korupcji i przekupstwa — przyp. nasz) i o listach wyborców, gdzie znajdowały się nazwiska osób, zmarłych przed dwudziestu kilku laty".

Zacytowane wyżej rezultaty śledztwa sądowego w stanie Alabama — to tylko drobny wycinek „praktyki" wyborczej, stosowanej w każdym z 47 pozostałych stanów USA.

Takie to „wolne wybory" pragnęliby imperialiści amerykańscy wprowadzić również w Niemczech, w Korei, w Indochinach i w ogóle wszędzie, gdzie zastawiają swe pułapki na niezależność krajów i narodów, aby opiąć je i obezwładnić mackami dolarowego polipa.

Rodzinne kłótnie

Zawarcie rozejmu w Indochinach, usuwając grunt spod nóg kliki baodaiowskiej, ujawniło jej słabości i wewnętrzne rozbicie. Jak podają źródła zachodnie, pomiędzy baodaiowskim premierem a szefem sztabu wojsk „Jego Cesarskiej Mości" doszło do otwartej scysji na tle zabiegów o uchwycenie niepodzielnej władzy.

Obaj dygnitarze obwarowali się w swych rezydencjach, otaczając je zasiekami z drutu kolczastego i kordonami wojskowo - policyjnymi. Poważnione strony postanowiły „nie bawić się" więcej ze sobą i porozumiewają się, podobno, za pośrednictwem parlamentariuszy, którzy z białymi flagami i w towarzystwie przepisowych trębaczy krążą między dwiema „fortecami"...

Koniec żałosny

Podczas walk Chińskiej Armii Ludowej przeciwko prowokacjom bandytów czangkaiszekowskich, zabici zostali na wyspie Kinmen (w pobliżu Amoy) dwaj wyżsi oficerowie amerykańscy — podpułkownicy F. W. Lynn i A. Mendeltorp.

Podając tę wiadomość, agencja „United Press" informuje, że wojskowi amerykańscy na wyspie Kinmen nałożą do „specjalnej grupy wywiadowczej".

Należy jednak przypuszczać, że zakres działania amerykańskich „doradców" Czang Kai-szeka nie ogranicza się do wywiadu, lecz polega na organizowaniu prowokacji wojskowych i kierowaniu nimi.

I dlatego los oficerów USA, którzy zginęli w toku tych prowokacji, przywodzi na myśl znane przysłowie: „Nie kładź palca między drzwi!".

B.

Aby rozwiązać żywotne dla narodu niemieckiego problemy

Izba Ludowa NRD ponownie proponuje spotkanie przedstawicieli obu parlamentów Niemiec

Jak donosi agencja ADN, prezydium Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej skierowało do przewodniczącego Bundestagu Ehlersa pismo, w którym proponuje przeprowadzenie rokowań między przedstawicielami parlamentów obu części Niemiec w celu osiągnięcia porozumienia ogólnoniemieckiego. Porozumienie to służyć ma zarówno uregulowaniu problemu niemieckiego, jak i zapewnieniu bezpieczeństwa w Europie. Pismo głosi m. in.:

Po klęsce układu o „europejskiej wspólnocie obronnej" otwierają się nowe perspektywy dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Miłująca pokój ludność całych Niemiec spodziewa się, że kompetentne organy niemieckie wyzyskają wszelkie możliwości osiągnięcia porozumienia między Niemcami i że w toku wspólnych rokowań stworzone zostaną przesłanki dla osłabienia napięcia zarówno w Niemczech, jak i w Europie.

Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej niejednokrotnie już kierowała do Bundestagu Niemieckiej Republiki Związkowej propozycje przepojone szczerym zamiarem umożliwienia pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego na podstawie porozumienia między samymi Niemcami.

Propozycje Izby Ludowej, przepojone dążeniem do szczerego porozumienia, do chwili obecnej nie spotkały się niestety z właściwym oddźwiękiem ze strony Bundestagu zachodnio - niemieckiego. Przeważająca większość narodu niemieckiego głęboko nad tym ubolewa. Obustronne rokowania mogłyby już dawno przyczynić się w sposób istotny do normalizacji stosunków między Niemcami wschodnimi i zachodnimi, a tym samym również do rozwiązania żywotnych problemów naszego narodu.

Prezydium Izby Ludowej uważa, że w obecnej sytuacji międzynarodowej porozumienie między przedstawicielami obu części Niemiec jest nieodzowną koniecznością.

Świadome swej odpowiedzialności przed narodem niemieckim i kierując się interesami zapewnienia pokoju, prezydium Izby Ludowej ponownie proponuje, aby przedstawiciele obu parlamentów Niemiec spotkali się dla uzgodnienia stanowisk w kwestii rozwiązania żywotnie ważnych dla naszego narodu problemów. W toku tych rokowań można by — zdaniem naszym — jeśli obie strony wykażą dobrą wolę, rozpatrzyć i rozwiązać następujące problemy:

a) środki zapewnienia bezpieczeństwa i pokoju, odpowiadające dążeniom wszystkich narodów europejskich, w tym narodu niemieckiego;

b) ustalenie wspólnego punktu widzenia na kwestię traktatu pokojowego z Niemcami i na kwestię przywrócenia suwerenności całych Niemiec;

c) wspólne poparcie projektu zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw, w której uczestniczyliby przedstawiciele obu części Niemiec na równych prawach w dyskusji nad pokojowym rozwiązaniem problemu niemieckiego, w tym również nad problemami dotyczącymi wycofania wojsk okupacyjnych i zawarcia układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie;

d) wspólne zobowiązanie, że Niemcy nie wezmą udziału w żadnym porozumieniu wojskowym, gdyż w wyniku takiego porozumienia powstałoby niebezpieczeństwo dla pokoju i przeszkody na drodze do zjednoczenia Niemiec;

e) wspólne kroki dla poparcia wysiłków zmierzających do osiągnięcia zakazu broni atomowej i innej broni masowej zagłady i niedopuszczenia do ich produkcji oraz ich magazynowania w Niemczech;

f) opracowanie wspólnego stanowiska w sprawie, jak nie dopuścić do remilitaryzacji Niemiec oraz w sprawie liczebności, uzbrojenia i rozmieszczenia sił policyjnych w obu częściach Niemiec.

Pismo stwierdza, że prezydium Izby Ludowej gotowe jest przyjąć i rozpatrzyć każdą inną propozycję, która może stanowić platformę rokowań.

Prezydium Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej—głosi pismo—oczekuje, że Bundestag republiki związkowej rozpatrzy te propozycje i że można będzie obecnie przystąpić do uczciwych rokowań i osiągnąć porozumienie, jak się tego słusznie domaga z rosnącym zniecierpliwieniem przytłaczająca większość naszego narodu.

W imieniu prezydium Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej pismo podpisał przewodniczący Izby Johannes Dieckmann.

Sukces KP Szwecji w wyborach komunalnych

SZTOKHOLM, 20. 9.

W niedzielę, 19 bm., odbyły się w Szwecji wybory samorządowe, w wyniku których zostanie odnowiony w jednej trzeciej części skład Izby I (wyższej) parlamentu. (Nowowybrani radni są elektorami deputowanych do Izby Wyższej — przyp. red.).

Według nieoficjalnych danych, poszczególne partie zdobyły następującą ilość głosów: socjaldemokraci — 1.739.643, liberałowie — 799.230, konserwatyści — 561.710, agrariusze — 386.488, komuniści—182.576. Udział w głosowaniu wzięło 83 proc. wyborców.

W porównaniu z ostatnimi wyborami do parlamentu (w 1952 r.) największy wzrost głosów notuje partia komunistyczna, a mianowicie około 11 proc., konserwatyści otrzymali o 3 proc. więcej głosów, socjaldemokraci — około 2 proc., natomiast liberałowie stracili 13 proc., a agrariusze — 5 proc.

Szczególnie duży sukces odniosła Komunistyczna Partia Szwecji w Sztokholmie, zdobywając o około 21 proc. głosów więcej niż w r. 1952. Ilość mandatów komunistycznych w stołecznej radzie miejskiej zwiększyła się w wyniku wyborów z 5 do 8.

Komentując wyniki wyborów niedzielnych, dziennik „Ny Dag" podkreśla, że konsekwentna walka partii komunistycznej o pokój, niezawisłość narodową i współpracę między narodami, o interesy klasy robotniczej spowodowała, że wpływy partii poważnie wzrosły. Dziennik podkreśla, że gdyby przywódcy socjaldemokratów usłuchali hasła partii komunistycznej i zgodzili się na jedność działania — rezultaty wyborów dla socjaldemokracji byłyby znacznie korzystniejsze.

Przywódca komunistycznej partii Szwecji Hilding Hagberg oświadczył po wyborach, że partia komunistyczna z wyborów tych wyszła zwycięsko. Słuszna polityka partii zatriumfowała.

Dziennik pakistański przeciwko ratyfikacji układu o SEATO

PEKIN, 20. 9.

Jak donosi Agencja Nowych Chin, dziennik pakistański „Imroze" wystąpił z żądaniem, aby rząd Pakistanu odmówił ratyfikacji układu o bloku wojskowym państw Azji południowo - wschodniej i wstrzymał się od udziału w awanturniczych planach Stanów Zjednoczonych.

Dziennik stwierdza, że układ ten zezwala obcym państwom na ingerowanie w wewnętrzne sprawy krajów azjatyckich. Zgodnie bowiem z art. 4 układu, wszelkie reformy polityczne, przeprowadzone w jakimkolwiek kraju azjatyckim, mogą być dowolnie interpretowane jako „niebezpieczeństwo" zagrażające tym obcym państwom.

Przy pomocy tego układu — pisze dziennik — państwa imperialistyczne usiłują zachować swą władzę nad Azją i stłumić ruch wolnościowy narodów azjatyckich.

„Każdy patriota pakistański — podkreśla dziennik — zdaje sobie sprawę, że osoby kierujące naszą polityką zagraniczną popełniły wielki błąd. Kraje azjatyckie powinny pozostać neutralne, utrzymywać przyjazne stosunki ze wszystkimi innymi krajami i wykorzystywać swe bogactwa naturalne dla zapewnienia sobie wolności i suwerenności. Trudno zrozumieć, dlaczego — z chwilą kiedy inne kraje, które brały udział w konferencji w Colombo, odrzuciły układ o SEATO, Pakistan ma iść drogą wręcz przeciwną.

Wzrost bezrobocia w Japonii

PEKIN, 20. 9.

Z Tokio donoszą, że bezrobocie w Japonii wzrasta w szybkim tempie. Jak wynika z danych ogłoszonych przez urząd statystyczny przy radzie ministrów, w lipcu br. liczba bezrobotnych wzrosła o 80 tysięcy. W sierpniu br. w Japonii było przeszło 640 tysięcy bezrobotnych, zwłaszcza wśród robotników budowlanych i pracowników przedsiębiorstw transportowych.

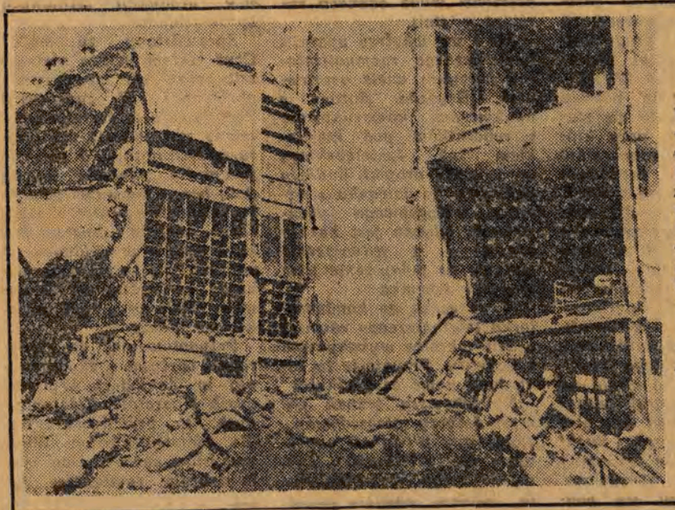

W ostatnich dniach nawiedziło Alger niezwykle gwałtowne trzęsienie ziemi — najsilniejsze z tych wszystkich, jakie notowano w nowoczesnej historii na kontynencie afrykańskim.

NA ZDJĘCIU: Widok zniszczeń w mieście Orleansville.

IX sesja ONZ rozpoczyna obrady

Projekt porządku obrad rozpoczynającej się w dniu 21 września dziewiątej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ zawiera oprócz nowych spraw, które będą rozpatrywane po raz pierwszy, 48 spraw pozostałych z poprzedniej sesji. Z winy bloku amerykańskiego nie doszło na ósmej sesji do rozpatrzenia szeregu ogromnej wagi problemów międzynarodowych, jak np.: sprawa reprezentacji Chin w ONZ, przyjęcia konkretnych propozycji radzieckich co do zakazu broni masowej zagłady i ustanowienia kontroli nad jego realizacją.

Obrady ósmej sesji były dowodem wzrastającej opozycji wobec polityki Waszyngtonu. Rozejm w Korei, zawarty dzięki pokojowej inicjatywie obozu pokoju, próba broni wodorowych w ZSRR, która ostatecznie rozbiła szantaż atomowy USA, wielki program szybszego podniesienia stopy życiowej w krajach obozu pokoju—oto fakty, które przyniosły wzrost wiary w utrzymanie i utrwalenie pokoju, wzrost autorytetu państw obozu pokoju. W tej sytuacji zwiększyła się też na całym świecie liczba głosów domagających się zerwania z amerykańską polityką wyścigu zbrojeń i przygotowań wojennych oraz wejścia na drogę rokowań i współpracy. Jak stwierdził z żalem jeden z czołowych publicystów amerykańskich, James Reston, „jeszcze nigdy od chwili zakończenia wojny nie było tak otwartej krytyki stanowiska amerykańskiego i amerykańskiej polityki ze strony krajów sprzymierzonych".

W warunkach dalszego pogłębienia się kryzysu amerykańskiej polityki przystępuje do obrad IX sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Ubiegłe miesiące przyniosły bowiem podżegaczom do wojny na arenie międzynarodowej szereg dalszych porażek. Dzięki wytrwałej inicjatywie dyplomacji radzieckiej odbyła się berlińska konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw. Konferencja genewska przywróciła pokój w Azji, kładąc kres działaniom wojennym w Indochinach.

„Po raz pierwszy — przyznała amerykańska agencja „United Press" — Narody Zjednoczone zbierają się w chwili, kiedy nie szaleje na świecie żadna wojna, odwracająca uwagę i nasycająca goryczą polityczne debaty". Żal ten jest tym większy, że odprężenie w sytuacji międzynarodowej nastąpiło wbrew machinacjom amerykańskiego departamentu stanu i jego usilnym próbom zatrucia atmosfery międzynarodowej. Zaznaczającą się izolację USA na arenie międzynarodowej pogłębiło jeszcze odrzucenie zbrodniczego układu o EWO przez francuski parlament. Koła rządzące USA przystępują też do prac IX sesji z dużym zaniepokojeniem.

Głównym punktem obrad IX sesji, jak przyznają obserwatorzy, będzie sprawa uznania praw Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ. Oto co spędza sen z oczu delegatów amerykańskich w ONZ. Od 1949 r. Chiny nie są reprezentowane w ONZ. Nie mogło to — rzecz jasna — nie odbijać się na pracach tej organizacji. Obecnie sprawa udziału Chin Ludowych w pracach ONZ jak nigdy jeszcze dojrzała do rozwiązania. Stała się jednym z najbardziej doniosłych zagadnień międzynarodowych.

Konferencja genewska była jaskrawym przykładem, że udział Chin Ludowych w rozstrzyganiu problemów międzynarodowych, ważnych dla pokoju i bezpieczeństwa świata, przyśpiesza rozwiązanie spornych zagadnień. Konferencja genewska przyczyniła się do dalszego wzrostu autorytetu Chin Ludowych. Po konferencji genewskiej spotęgował się też we wszystkich niemal krajach świata ruch na rzecz przywrócenia Chinom praw w ONZ, ruch obejmujący nawet znaczne koła polityków burżuazyjnych. Dla każdego bowiem trzeźwo myślącego polityka — zwłaszcza po konferencji genewskiej — stało się jasne i zrozumiałe, że nieobecność Chin w ONZ — to pogwałcenie zasad Karty ONZ.

O prawa należne Chinom walczył od 1949 roku Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej. Obecnie z całą stanowczością domagają się dopuszczenia przedstawiciela Chin Ludowych do ONZ również Indie, drugie co do wielkości mocarstwo azjatyckie. Stały przedstawiciel Indii w ONZ, Kriszna Menon, podkreślił w wywiadzie prasowym, że „przyczyniłoby się to do stabilizacji w Azji, wzmocniłoby pokój światowy i otworzyłoby perspektywy porozumienia". Dag Hammarskjoeld, sekretarz generalny ONZ, przyznał, że „jest rzeczą nienormalną, iż olbrzymia część Azji nie jest reprezentowana w ONZ". Dziennik rządzącej w Danii partii socjaldemokratycznej, „Socjal - Demokraten", pisze, że „dziwne się wydaje mówić o efektywnym rozwiązywaniu problemów azjatyckich bez udziału rządu, który przewodzi 600-milionowemu narodowi" i podkreśla, że przywrócenia Chinom praw w ONZ pragnie większość członków ONZ.

Podkreślając zmiany, jakie zaszły na korzyść sił pokoju na arenie międzynarodowej, byłoby jednak błędem nie brać pod uwagę roli, jaką jeszcze w ONZ odgrywają amerykańscy rzecznicy i sprawcy napięcia międzynarodowego. Będą oni za wszelką cenę usiłowali nie dopuścić do pozytywnego rozwiązania tych wszystkich spraw, które mogą przyczynić się do utrwalenia pokoju na świecie, do podniesienia autorytetu i znaczenia ONZ.

Już dziś prasa amerykańska donosi, że istnieje jakoby porozumienie między Wielką Brytanią i USA co do tego, aby uniemożliwić na obecnej sesji omówienie sprawy udziału Chin w pracach ONZ.

Tym wszystkim próbom przekształcenia ONZ w narzędzie polityki „zimnej wojny" przeciwstawią na obecnej sesji przedstawiciele krajów demokratycznych dążenia do uczynienia z ONZ prawdziwego instrumentu porozumienia i współpracy międzynarodowej. Będą oni nadal kontynuowali swoje wysiłki, by ONZ stała się organizacją — z którą wiążą swoje nadzieje narody — pracującą nad zabezpieczeniem pokoju światowego. Wśród tych przedstawicieli nie zabraknie też głosu Polski.

Okręgowe konferencje wyborców w NRD

BERLIN, 20. 9.

19 września odbyły się w Niemieckiej Republice Demokratycznej okręgowe konferencje wyborców z udziałem kandydatów na deputowanych do Izby Ludowej i do zgromadzeń okręgowych.

W Dreźnie na spotkanie z kandydatem na deputowanego do Izby Ludowej z drezdeńskiego okręgu wyborczego — premierem NRD Otto Grotewohlem oraz z innymi kandydatami do Izby Ludowej i do zgromadzenia okręgowego — przybyło przeszło 4.500 osób reprezentujących 1.4 miliona wyborców tego okręgu.

Przeszło 3.000 uczestników konferencji w Lipsku spotkało się z kandydatami na deputowanych do Izby Ludowej z lipskiego okręgu wyborczego — pierwszym sekretarzem KC SED i wicepremierem NRD W. Ulbrichtem, wicepremierem NRD i ministrem Spraw Zagranicznych L. Bolzem, ministrem Kultury J. Becherem, ministrem Zdrowia L. Steidlem i sekretarzem Stanu do Spraw Bezpieczeństwa Państwowego A. Wohlweberem.

VIETNAM

Wojska francuskie naruszają postanowienia układu rozejmowego

Jak donosi Vietnamska Agencja Prasowa, wojska francuskie dopuściły się brutalnego pogwałcenia postanowień układu rozejmowego.

Po wycofaniu się oddziałów Vietnamskiej Armii Ludowej z miejscowości Nogasuon i Chitanh w prowincji Fuyen i Vietnamie środkowym oddziały francuskiego korpusu ekspedycyjnego, które zajęły te miejscowości, zamordowały przeszło 70 i zraniły około 60 Vietnamczyków.

Dowództwo naczelne Vietnamskiej Armii Ludowej złożyło protest w Mieszanej Komisji Rozejmowej i zażądało, aby sprawa bestialstw dokonanych przez wojska francuskie została zbadana przez przedstawicieli Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli.

* * *

Vietnamska Agencja Prasowa podaje, że kierownik delegacji Vietnamskiej Armii Ludowej przy Mieszanej Komisji Rozejmowej w północnym Vietnamie, w piśmie skierowanym do szefa delegacji strony francuskiej, zaprotestował przeciwko przymusowej ewakuacji młodzieży vietnamskiej i innych osób cywilnych z Hanoi przez władze francuskie. W piśmie tym wzywa on naczelne dowództwo francuskich sił zbrojnych do wypuszczenia na wolność wszystkich osób zatrzymanych w północnym Vietnamie i do zaprzestania terroru wobec ludności.

Pismo angielskie potępia prowokacyjną rolę floty USA na wodach Taiwanu

LONDYN, 20. 9.

„Reynolds News" w artykule redakcyjnym ostro potępia prowokacyjną rolę floty amerykańskiej na wodach Taiwanu. Stwierdzając, że głównym inicjatorem awantur wojennych jest przewodniczący połączonej grupy szefów sztabów USA, admirał Radford, pismo oświadcza:

Niebezpieczeństwo polega dziś na tym, że jakiś incydent u wybrzeży Chin dać może amerykańskim radfordom pretekst do podjęcia ogromnej kampanii militarnej na morzu przeciwko portom chińskim. Charakter ludzi, których Ameryka popiera na Dalekim Wschodzie, zwiększa niebezpieczeństwo jeszcze bardziej. Jednym z nich jest Li Syn Man. Oświadczył on Kongresowi USA, że wojna przeciwko Chinom i Związkowi Radzieckiemu zapowiadałaby się „bardzo interesująco", ponieważ w toku tej wojny można byłoby użyć bomb atomowych i wodorowych. Li Syn Man — podkreśla pismo — zdolny jest do sprowokowania każdego incydentu, który by mógł stać się powodem tak pożądanej dla niego wojny. To samo dotyczy innego maniaka — Czang Kai-szeka.

Rząd brytyjski zwołuje „konferencję dziewięciu"

LONDYN, 20. 9.

Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że rząd brytyjski wystosował do rządów Stanów Zjednoczonych, Francji, Niemiec zachodnich, Włoch, Kanady, Belgii, Holandii i Luksemburga oficjalne zaproszenia do wzięcia udziału w konferencji mającej na celu omówienie sytuacji, „która powstała w związku z odrzuceniem przez Francję projektu utworzenia europejskiej wspólnoty obronnej". Rząd brytyjski proponuje, aby ta konferencja dziewięciu rozpoczęła obrady w dniu 28 września br. w Londynie.

Nowa prowokacja baodaiowców

Z Hanoi donoszą, że w mieście tym terroryści kliki baodaiowskiej spalili niedawno pagodę, która należała do najpiękniejszych zabytków budownictwa vietnamskiego. Prowokacji tej dokonano na cztery tygodnie przed opuszczeniem Hanoi przez wojska francuskie. Należy podkreślić, że układ o rozejmie zabrania niszczenia gmachów publicznych i zabytków historycznych w miastach vietnamskich.

ZE ŚWIATA

NOWY ROK NAUCZANIA W SZKOŁACH TECHNICZNYCH ZSRR

Uroczyste zebranie młodzieży szkół technicznych Moskwy i obwodu moskiewskiego, które odbyło się 19 września w Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych, zainaugurowało nowy rok nauczania w szkołach technicznych ZSRR.

MASY PRACUJĄCE WŁOCH WALCZĄ W OBRONIE SWYCH PRAW

Dzienniki włoskie „Unita" i „Avanti" donoszą o całkowitym sukcesie strajku, który został ogłoszony początkowo we Florencji, a następnie w całej Toskanii. Strajk ten proklamowano na znak protestu przeciwko wydanemu przez policję zakazowi obchodu we Florencji święta ludowego na cześć dziennika „Unita".

Komunikacja miejska we Florencji przestała funkcjonować. W strajku wzięli udział prawie wszyscy robotnicy zakładów przemysłowych.

BUDOWA KOSZAR DLA WOJSK AMERYKAŃSKICH W HOLANDII

Władze holenderskie zarządziły budowę koszar dla zakwaterowania wojsk USA, które mają stacjonować w Holandii. Dziennik podkreśla, że zarządzenie to zostało wydane, zanim jeszcze parlament holenderski ratyfikował umowę między rządem amerykańskim i holenderskim w sprawie rozlokowania wojsk amerykańskich w Holandii.

PROWOKACJE KUOMINTANGOWCÓW TRWAJĄ

18 września br. oddziały artylerii przeciwlotniczej Chińskiej Armii Ludowo - Wyzwoleńczej zestrzeliły dwa samoloty czangkaiszekowskie podczas pirackich nalotów na Amoy i prowincję Fukien. Baterie czangkaiszekowskie kontynuowały ostrzeliwanie wybrzeży prowincji Fukien.

PÓŁTORA MILIONA PRZESTĘPSTW W CIĄGU JEDNEGO ROKU W NIEMCZECH ZACHODNICH I ZACHODNIM BERLINIE

Boński urząd kryminalny w Wiesbaden opublikował statystykę przestępstw kryminalnych popełnionych w roku 1953 w Niemczech zachodnich i zachodnim Berlinie. Według danych tego urzędu, w roku tym zanotowano na obszarze Niemiec zachodnich i zachodniego Berlina blisko półtora miliona przestępstw kryminalnych, z czego 35 proc. stanowią kradzieże, 56 proc. oszustwa i fałszerstwa dokumentów, 5 proc. — sprzeniewierzenia, a 4 proc. — zbrodnie przeciwko moralności. W roku 1953 było w Niemczech zachodnich i zachodnim Berlinie 325 wypadków morderstwa i 518 wypadków usiłowania morderstwa.

EPIDEMIA ŚPIĄCZKI W KOREI POŁUDNIOWEJ

Trwająca od pewnego czasu w Korei południowej epidemia śpiączki przybiera rozmiary katastrofalne. W ciągu 4 zaledwie dni, od 13 do 17 bm., zachorowało na śpiączkę ponad 40 osób.

Bezczynność władz doprowadziła do tego, że epidemia śpiączki rozszerzyła się z prowincji Północna Czolla na inne prowincje południowej Korei, co wywołuje wśród ludności ogromne zaniepokojenie.

Zegary dla szachistów, szybkościomierze oraz budziki produkuje Łódzka Fabryka Zegarów

Jedynym w Polsce producentem zegarów używanych przy rozgrywkach szachowych, tj. mierzących czas każdego z zawodników oddzielnie, jest Łódzka Fabryka Zegarów. Wytwarzane tu zegary szachowe można dziś znaleźć w każdej niemal sekcji szachowej klubów i stowarzyszeń sportowych. Ta sama fabryka produkuje również szybkościomierze dla potrzeb przemysłu samochodowego.

Zasadniczą jednak produkcję fabryki stanowią budziki. Zegary te, sprzedawane w sklepach Centrali Jubilerskiej, znajdują wielu chętnych nabywców. Obecnie w zakładach przystępuje się do produkcji nowego modelu budzików, pokrytych lakierem w kolorach pastelowych.

Łódzka Fabryka Zegarów produkuje także specjalne zegary elektryczne dla zakładów przemysłowych, biur, szkół itp. Są to tzw. zegary sterujące. Zaletę ich stanowi to, że można do nich podłączać 30 innych zegarów, tzw. wtórnych, które wskazują identyczny czas z zegarem sterującym. W ten sposób odpada konieczność regulowania poszczególnych zegarów w danej instytucji.

Analiza kosztów własnych – to nie tylko sprawa „kosztowców"

Pewnego razu w przędzalni ZPB im. Armii Ludowej zdarzył się taki wypadek: ze skręcalni przysłano do przewijalni 6.995,5 kg przędzy wątkowej, opatrzonej numerem 40-2, przewinięto ją tam na „krzyżówkach" i wysłano do magazynu — ale tylko w ilości 4.265,9 kg. W ciągu tej krótkiej drogi 2.729,6 kg przędzy „ulotniło się" bez śladu. To zniknięcie przędzy jest tylko pozorne. Partia przędzy nie dotarła w całości do magazynu, bo ktoś te 2.729,6 kg doliczył do innej partii przędzy.

A oto inny przykład.

W tej samej przędzalni na sierpień pozostało z poprzedniego miesiąca 248,3 kg wątku opatrzonego nr 24. W sierpniu — dalszych partii przędzy o tym numerze nie otrzymano. Tymczasem do magazynu wysłano... 1.062,1 kg wątku oznaczonego nr 24, a w oddziale pozostało jeszcze 363,3 kg tego gatunku przędzy. Łatwo więc obliczyć, że nie wiadomo skąd „przybyło" 1.177,1 kg przędzy.

Czary? Nie — bo w istocie i tu przędzy nie przybyło, a po prostu do przędzy nr 24 doliczono jakąś inną.

Zagadkowa kalkulacja

Takich przykładów można przytoczyć dziesiątki. Nie trzeba się przy tym wcale natrudzić. Wystarczy wziąć sprawozdanie o rozliczeniu z przędzy za sierpień 1954 r., podpisane przez kierownika działu inż. Bogusława Walczaka. Sprawozdania takie są podstawą do wyliczenia kosztu własnego poszczególnych rodzajów przędzy, a następnie do analizy gospodarki zakładu.

Spróbujmy sporządzić kalkulację jednostkową kilograma przędzy w oparciu o liczby podane w pierwszym przytoczonym przykładzie — a więc partii przędzy nr 40-2 (włókno sztuczne).

Jak wiemy, z każdą fazą produkcji koszt własny przędzy narasta. Koszt własny 6.995,5 kg przędzy skręconej wyniósł 114.026,6 zł (1 kg — 16.30 zł). Po przewinięciu tej partii przędzy koszt własny wzrósł o 2,50 zł na każdym kilogramie, czyli o 17.488,7 zł. A więc koszt własny całej partii przędzy wyniósł 131.515,4 zł. Jak dotąd wyliczenia przebiegały gładko. Ale jak głosi sprawozdanie, do magazynu oddano nie 6.995,5 lecz 4.265.9 kg. Reszta bowiem — 2.729.6 kg gdzieś się „ulotniła". Cóż więc zrobić z kosztami odnoszącymi się do tych 6.995,5 kg? Trzeba je odnieść do 4.265,9 kg.

— Ale w ten sposób podwyższamy sztucznie koszt własny 1 kg przędzy — powiecie.

Słusznie, bo 1 kg przędzy przewiniętej nie będzie kosztował 18,8 zł (16,3 zł + 2,5 zł), ale około 30,8 zł (gdy podzielimy 131.515,4 zł przez 4.265,9 kg).

Kłopoty „kosztowców"

Jak rozwikłać to zagadnienie? Otóż dziesiątki takich zagadnień, takich trudności stają każdego dnia przed sekcją kosztów własnych ZPB im. Armii Ludowej. Kierownik tej sekcji, Mieczysław Cybulski, musi przeprowadzić dziesiątki rozmów, przejrzeć dziesiątki i setki dokumentów, aby uchwycić rzeczywisty koszt własny tego czy innego artykułu. Nie zawsze mu się to udaje.

Najwięcej kłopotów mają „kosztowcy" ZPB im. Armii Ludowej z przędzalnią. Miesięczne rozliczenia z przędzy kuleją tam od szeregu miesięcy. Inż. Bogusław Walczak jest zdolnym, cenionym pracownikiem, sprężyście kieruje przędzalnią, ale nie obchodzi go, jakie efekty ekonomiczne daje praca przędzalni. Nie analizuje on sprawozdań sporządzanych przez biuro przędzalni, toleruje w nich błędy i wypaczenia. Bo czymże innym spowodowane są fakty „ulatniania się" lub przybywania „z powietrza" setek kilogramów przędzy, jak nie lekceważącym podejściem do sprawozdawczości, która jest niezwykle ważnym dokumentem dla analizy działalności zakładu?

Z liczbami za pan brat

Zadzwonił telefon na biurku kierownika sekcji kosztów własnych.

— Wiecie co, Cybulski, czy moglibyście przyjść na parę chwil do mnie? Coś mi się nie zgadza w sprawozdaniach... Musicie mi pomóc.

Telefonował Tadeusz Walczak (nie mylić z inż. Walczakiem) — kierownik tkalni.

Cybulski zastał go nad szerokim arkuszem rozliczeniowym. Tadeusz Walczak przyłożywszy linijkę, badał „poziomo" liczby w sprawozdaniu. Każdy artykuł osobno.

— Patrzcie, gdzieś podziało się 525 metrów.

— Nie martwcie się, znajdziemy.

Istotnie, znalazły się „brakujące" metry. Przez nieuwagę zapisano je w rubryce, odnoszącej się do innego artykułu. Pomyłkę ujawniono na podstawie kwitów magazynowych. Tadeusz Walczak zwrócił uwagę brygadziście na popełniony błąd, wytłumaczył mu skutki takiego pomieszania dwóch artykułów.

Niech nie pozostaje na papierze

Zarządzenie z dnia 31 lipca br. dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego-Północ w sprawie stworzenia warunków dla pełnego wykonania uchwał II Zjazdu partii w zakresie obniżki kosztów własnych zobowiązuje wszystkie komórki przedsiębiorstwa do propagowania istotnego sensu oraz praktycznego znaczenia walki o gospodarność, o właściwy system oszczędzania, do krytykowania na naradach i zebraniach aktywu i załogi wszelkich objawów marnotrawstwa, wykazywania w pracy poszczególnych komórek przedsiębiorstw błędów i niedociągnięć oraz walki o ich likwidację.

Dalej zarządzenie poleca, aby poszczególne działy produkcyjne dostarczały działowi księgowości (w terminach krótszych od obecnie obowiązujących) pełnego i prawidłowo wyliczonego materiału sprawozdawczego do analizy. Aby wykonanie tych zadań nie ulegało zakłóceniom, zarządzono: przyspieszyć składanie przez działy produkcyjne sprawozdań i poprawić ich jakość, szczególnie w dziedzinie rozliczeń surowcowych, które mają decydujący wpływ na przebieg rozliczeń kosztów.

Nie trzeba udowadniać, jak poważne ma to znaczenie dla prawidłowej gospodarki w zakładzie.

Chodzi jednak o to, aby cały pion techniczny ZPB im. Armii Ludowej wziął sobie głęboko do serca wytyczne, zawarte w zarządzeniu. Niech nie pozostają one na papierze, ale poparte szeroką pracą polityczną dotrą do wszystkich kierowników, majstrów, brygadzistów, do całej załogi Zakładów im. Armii Ludowej.

Aby analiza mobilizowała

Załoga ZPB im. Armii Ludowej postawiła sobie na konferencji partyjno - ekonomicznej (w lipcu) ambitne zadanie obniżki kosztów własnych poprzez oszczędność surowca, materiałów technicznych, podniesienie jakości itp. Po upływie bieżącego kwartału sporządzona zostanie analiza wyników walki o obniżkę kosztów własnych. Czy będzie ona szczegółowa, czy da rzeczywisty obraz efektów ekonomicznych, uzyskanych przez załogę i z kolei możność wykrycia nowych rezerw obniżki kosztów własnych? Otóż spełni ona te warunki tylko wtedy, jeśli cały aktyw techniczny zakładów będzie miał wgląd do liczb, będzie je analizował. Bowiem analiza kosztów własnych spełni swą mobilizującą rolę, jeśli pion techniczny nie będzie jej uznawał za wyłączną domenę „kosztowców".

Kogóż może zadowolić taka oto analiza: „Przekroczenie zużycia bawełny, wynoszące 1,65 proc., powstało na skutek nieznacznego przekroczenia wyprzędu planowanego oraz przede wszystkim na skutek przekroczenia ilości odpadków w końcowych oddziałach przędzalni, zwłaszcza w przewijalni krzyżowej. Planowana ilość odpadków przy przewijaniu krzyżowym wynosi 1 proc., podczas gdy w rzeczywistości wyniosła ona 3 proc."

W taki to ogólnikowy sposób uzasadniono przyczyny przekroczenia norm surowcowych w zakładach za I półrocze br.

Natomiast w jakim stopniu przekroczono planowany wyprzęd, na których artykułach, który zespół majsterski ma pod tym względem lepsze wyniki, który gorsze, w jakim stopniu przekroczenie planowanej ilości odpadków wpływa na niedotrzymanie wskaźnika zużycia surowca itd. — o tym z cytowanej analizy wywnioskować nie można.

A przecież na te właśnie pytania trzeba umieć odpowiedzieć, aby prawidłowo, skutecznie walczyć o obniżkę kosztów własnych.

HALINA ŻYŻKA

Piękno naszego kraju

NA ZDJĘCIU: Słupsk — fragment ulicy Jaracza.

Książki autorów radzieckich docierają do najdalszych zakątków naszego województwa

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ekspozytura wojewódzka „Domu Książki" w Łodzi skierowała specjalną uwagę na upowszechnianie książki radzieckiej wśród szerokich mas ludzi pracy miast i wsi.

Księgarnie „Domu Książki" w woj. łódzkim zostały zaopatrzone w wiele nowych pozycji wydawniczych z dziedziny radzieckiej literatury pięknej oraz różnych gałęzi nauki, techniki i rolnictwa.

W roku bieżącym szczególnie duże zainteresowanie książkami autorów radzieckich z zakresu rolnictwa przejawiają chłopi woj. łódzkiego. Kupują oni w szczególności książki omawiające zagadnienia nowoczesnej uprawy gleby i metod podnoszenia hodowli.

W szeregu wielkich zakładów produkcyjnych na terenie woj. łódzkiego urządzone zostały pod hasłem „Utrwalajmy przyjaźń z książką radziecką" wystawy - kiermasze radzieckiej książki i radzieckich czasopism technicznych. Członkowie załóg fabrycznych zaopatrują się na wystawach - kiermaszach w cenne wydawnictwa techniczne i radzieckie nowości beletrystyczne. Największe ilości książek zakupili dotychczas robotnicy i pracownicy Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych oraz Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. M. Nowotki w Piotrkowie.

Z Filharmonii Łódzkiej

Koncert z udziałem Marii Judiny

Był to koncert o szczególnie wysokim i wyrównanym poziomie. Stał się on dużym przeżyciem artystycznym dla słuchaczy, którzy wypełnili wszystkie krzesła na sali oraz miejsca stojące parteru i balkonu. Nie milknące brawa po poszczególnych utworach rozbrzmiewały prawdziwą burzą, wyrażając szczery zachwyt łodzian i wdzięczność za dostarczone im wzruszenia artystyczne.

O ogromnym sukcesie koncertu piątkowego stanowił przede wszystkim udział w nim znakomitej artystki radzieckiej Marii Judiny, jednego z najwybitniejszych pedagogów i wirtuozów gry fortepianowej Związku Radzieckiego. Maria Judina — to wielka postać radzieckich sal koncertowych i wychowawca dziesiątków talentów pianistyki radzieckiej. Wspaniałe interpretacje dzieł różnych epok tradycji muzycznej poprzez Bacha, Beethovena, Chopina, Brahmsa aż do czołowych dzieł rodzimej twórczości rosyjskiej i radzieckiej zapewniły artystce zasłużoną sławę.

Koncert piątkowy w całej pełni potwierdził i wynagrodził oczekiwania publiczności łódzkiej. Maria Judina odegrała z towarzyszeniem orkiestry filharmonicznej pod dyrekcją Witolda Krzemieńskiego Koncert fortepianowy Es-dur Ludwika van Beethovena. Koncert ten, piąty z kolei i ostatni w twórczości wielkiego klasyka, należy do najwspanialszych osiągnięć w dziedzinie tego gatunku muzycznego. Odznacza się tak charakterystycznym dla wielu dzieł Beethovena pierwiastkiem bohaterskim, imponuje rozmiarami, śmiałością i rozmachem konstrukcji, bogatą, pełną blasku fakturą partii koncertującego fortepianu.

Maria Judina ukazała nam wzorowe pod każdym względem ujęcie tego wielkiego dzieła. Gra solistki stanowiła połączenie ogromnej różnorodności i bogactwa w ujmowaniu poszczególnych fragmentów utworu z pełnym konsekwencji i jednolitości, głęboko i wnikliwie przemyślanym stylem wykonania całego dzieła. Od szeroko zakrojonych, patetycznych akordów wstępnej improwizacji do subtelnych nastrojów części drugiej, od dumnych bohaterskich fresków melodycznych części pierwszej do radosnego, żywiołowo optymistycznego końcowego ronda — gra artystki, opierając się na mistrzowskim opanowaniu instrumentu, podporządkowywała całe bogactwo swego kunsztu dążeniu do oddania myśli twórczej Beethovena i ukazania jej słuchaczom w całej pełni.

Ogromna dyscyplina wewnętrzna artystki sprawiła, że wycyzelowanie do najdrobniejszych szczegółów każdego epizodu partii koncertowej, wnikliwość i różnorodność w opracowaniu każdej niemal nutki Koncertu, ani na chwilę nie stały się celem samym w sobie, „sztuką dla sztuki", „grą dla gry", lecz spełniały rolę ornamentu, podkreślającego i uwypuklającego ideę utworu. Tak trudne i ambitne zadanie, postawione sobie przez Marię Judinę, zostało wykonane w oparciu o precyzyjną, niezawodną wprost technikę wykonawczą, o ściśle techniczne wypracowanie do najdrobniejszego szczegółu każdego akordu, gamy czy pasażu. W Koncercie nie było dźwięku, który by nie był oparty na niezawodnej precyzji palców artystki.

Przejrzystość i jasność gry, umiar, lekkość i swoboda, idealna równowaga między treścią a formą, koncepcją stylistyczną a techniką wirtuozowską sprawiły, że wykonanie dzieła pozostało przez cały czas w stylu ściśle i dokładnie klasycznym, tak jak powinniśmy widzieć dzieło Beethovena, nowatora myśli, a zarazem konsekwentnego w swej dyscyplinie kompozytorskiej geniusza. W tej sytuacji trudno określić, co przeważało w interpretacji Marii Judiny, bowiem i konstrukcja całości, i szata techniczna, i ujęcie stylistyczne wzajemnie uzależnione, wiążące się wzajemnie w całość wykonawczą podporządkowane były jednolitej, zdyscyplinowanej wizji artystycznej. Publiczność nagrodziła ten występ żywiołową owacją, a przedstawiciele młodzieży łódzkiej wręczyli Marii Judinie wiązanki kwiatów.

Orkiestra pod dyrekcją Witolda Krzemieńskiego umiała również stanąć na wysokim poziomie. Akompaniament do występu poprowadzony był dokładnie i dyskretnie, chociaż sposób gry Marii Judiny nakładał niewątpliwie na zespół towarzyszący konieczność gry bardzo delikatnej i zmuszał do wielkiej czujności.

Pozostałe utwory wieczoru: Uwertura „Bajka" Stanisława Moniuszki i VI Symfonia „Patetyczna" Piotra Czajkowskiego wykonane były w sposób świadczący o dokładnym ujęciu i opracowaniu tych utworów. Orkiestra grała śmiało, doskonale brzmiały poszczególne grupy instrumentów i cały zespół. Ujęcie interpretacyjne Witolda Krzemieńskiego było słuszne, przekonywające i dobrze oddało myśl przewodnią tych dzieł orkiestrowych. Zwłaszcza Symfonia „Patetyczna" Czajkowskiego wywołała duże wrażenie u słuchaczy i zyskała dyrygentowi oraz orkiestrze, która zdołała pokonać nie byle jakie trudności techniczne dzieła, rzęsiste oklaski publiczności.

KRZYSZTOF ANTONI MAZUR

Wyprane czy nie?

Często tak bywa w ZPB im. Dzierżyńskiego, że odzież ochronna, pochodząca z naszej pralni, jest powodem sprzeczki między robotnicami. Jedne mówią, że fartuch lub kombinezon jest wyprany, a inne temu zaprzeczają.

Trzeba stwierdzić bezstronnie, że rzeczywiście trudno poznać, czy fartuch został wyprany. Plamy nie zniknęły, a zapach „upranych" fartuchów jest tak nieprzyjemny, że kobiety zabierają je do domu i piorą powtórnie.

Nasza rada zakładowa i referat BHP winny spowodować lepsze pranie odzieży ochronnej.

K. SZAROWSKA
korespondent

Nowe osiedla mieszkaniowe Warszawy

NA ZDJĘCIU: fragment osiedla Sielce. CAF – fot. Miedzo

Kilka uwag o ZPW im. Struga

Zrozumienie własnych błędów – pierwszym krokiem do ich przezwyciężenia

— Jeżeli ktoś tu zawinił, to nie ja — woła z oburzeniem Kazimierz Osetek, majster tkalni ręcznej oddziału III ZPW im. Struga.

Przed majstrem Osetkiem stoi brakarz Pietrasik i wskazuje na liczne gniazda i niedobicia w tkaninie.

Gdy spojrzeć dalej, na salę, schylić się nieco i zerknąć pod krosno, można dojrzeć walające się w kurzu liczne strzępki przędzy, a gdzieniegdzie nawet pełne cewki, jeszcze nie tknięte dłonią tkacza, a już pobrudzone smarami.

Czyżby rzeczywiście nie było to winą majstra?

* * *

— Słuchajcie, tak nie może być. Przędza, którą ostatnio otrzymaliśmy od was, jest niedobra, ma prześwity, zgrubienia i odcienie. Przez to wydajność tkalni i jakość produkcji zmniejszyły się — mówi kierownik tkalni oddziału centrala.

Kierownik przędzalni, Aleksy Piskorski, kiwa głową potakująco.

— Tak, tak, wiem. Tylko niewiele mogę poradzić. W przędzalni maszyny są w złym stanie, a brygady remontowej jak nie było, tak nie ma. Zrozumcie, że odpowiedzialności za to przecież nie ponoszę.

Czy tak jest istotnie, towarzyszu Piskorski?

* * *

Majster przędzalni, Kura, spotyka kierownika działu głównego mechanika, tow. Lenarta.

— Dobrze, że was widzę — ucieszył się majster Kura. — Bo widzicie, wytykają mi, że złą przędzę wyrabiam. Tymczasem nie ja, ale maszyny nawalają. Moglibyście się wreszcie wziąć za nasz oddział i stworzyć tę brygadę remontową.

Kierownik Lenart pochmurnieje.

— Fatalna historia! Sam się tym gryzę. Przędzalnia musi mieć brygadę, to jasne, ale nie mamy fachowców. Poza tym mamy ogromne kłopoty z pracami ponadplanowymi, które mi zupełnie dezorganizują robotę. Wierzcie mi, że nie ode mnie to zależy.

Więc od kogo?

* * *

Sekretarz podstawowej organizacji partyjnej, tow. Zabolicka, wchodzi do gabinetu dyrektora Barańskiego.

— Chciałam z wami pomówić, dyrektorze.

— Proszę bardzo, siadajcie.

Tow. Zabolicka jest wyraźnie zmartwiona. Zaczyna bez ogródek:

— Niedobrze jest u nas z obniżką kosztów własnych. W ubiegłym roku osiągnęliśmy ponadplanową obniżkę kosztów własnych, a teraz coś nam nie idzie...

— Tak jest, towarzyszko, macie rację, jesteśmy dłużnikami państwa i to na grube miliony złotych. Właśnie myślę, jak z tego wybrnąć. Mówiliśmy przecież o tym na naradach, ale rezultatów jakoś nie widać.

— O to chodzi. I widzę teraz wyraźnie, że nasza organizacja partyjna sporo tu zawiniła, nie wychowywała ludzi. Trzeba sytuację zmienić, trzeba się energicznie zabrać do realizacji uchwał II Zjazdu.

Oczywiście, że trzeba tow. sekretarzu!

* * *

Na konferencję partyjno - ekonomiczną, która odbyła się w dniu 15 września, przyszli wszyscy z mocnym postanowieniem: od dziś będzie inaczej!

Dyskusja wskazała na różne kanały i kanaliki, którymi przeciekają setki tysięcy złotych.

— Majstrowie muszą uważać na odpadki, których mamy wciąż za dużo — mówił brakarz oddziału IV, Kmin. — W przędzalni dopuszczalne jest 8 proc. odpadków, a mamy 9,5 proc. W tkalni zamiast 4,3 proc. było ostatnio 5,1 proc. A wszystko dlatego, że ładuje się często przędzę w skrzynie nie posiadające pokryw. Jak cewka z przędzą upadnie pod krosno, to tkacz jej nie podniesie. Tkacze rzucają odpadki na podłogę, zamiast do woreczków. Wątek z wężówek jest często o dłuższym nawinięciu niż czółenko i tkacz wówczas łamie nawinięcie, odrzucając część przędzy do odpadków. Tworzy to w sumie tysiące złotych wyrzucanych w błoto.

— Dostajemy do farbowania sztuki z obcymi nitkami w osnowie — stwierdził kierownik oddziału V, Kasperczak.— Takie sztuki trzeba po kilka razy przefarbowywać, aby w końcu zdecydować się na kolor... czarny, a czarnych towarów nikt od nas nie chce kupować. Leży takich materiałów kilkadziesiąt tysięcy metrów w magazynie. A jak dowiedzieliśmy się z referatu, w tymże magazynie mamy zamrożoną całą partię towarów — na 8 mln. złotych, bo nie dopilnowano zatwierdzenia cen na ten artykuł.

— Czterdziestu siedmiu majstrów podjęło u nas apel Morawskiego — mówił referent współzawodnictwa, Jaszczurski — a mimo to są jeszcze tacy majstrowie, jak Pawlak, u którego 60 proc. zespołu nie wykonuje baz akordowych. Czy zdajecie sobie sprawę, ile tracimy przy takiej robocie?

Słuchając tej dyskusji odnosiło się wrażenie, że załoga Zakładów im. Struga widzi już swoje błędy. I to jest poważny krok naprzód. Chodzi teraz o to, aby dostrzegając źródła zła, potrafiła je usunąć. A do tego potrzebne jest głębokie, samokrytyczne spojrzenie każdego członka załogi na swą własną pracę. A tej samokrytycznej postawy jest w zakładach jeszcze mało. Nie ujawniła się ona również — poza kilku wyjątkami — na konferencji.

O tym też przede wszystkim mówił zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KŁ PZPR, tow. Komorowski:

— Stwierdzać istnienie błędów, a przyznawać się do nich, to wielka różnica — powiedział tow. Komorowski. — Tak długo nie ruszycie z miejsca, jak długo każdy na swym stanowisku nie zrobi rachunku tego co dobre i tego co złe.

Rachunek taki pomoże załodze zakładu, który przecież kiedyś należał do przodujących — przywrócić mu dawne dobre imię i zwycięsko realizować zadania postawione przez II Zjazd partii.

B. DRZEWIŃSKA

Nowa droga do stopnia inżyniera

W bieżącym roku zostały zorganizowane przy naszych politechnikach Wyższe Techniczne Studia Zaoczne kierunku mechanicznego i kolejowego. Przy Politechnice Łódzkiej otwarte będzie Wyższe Studium Zaoczne kierunku mechanicznego. Obejmie ono zasięgiem swego działania Łódź i woj. łódzkie (z wyjątkiem powiatów Radomsko i Wieluń) oraz z woj. poznańskiego pow. Koło i Turek, z woj. bydgoskiego pow. Włocławek, z woj. kieleckiego pow. Końskie i Opoczno, z woj. warszawskiego powiaty Płock i Gostynin.

Nauka na Studium Zaocznym trwać będzie 5 lat, po czym jego absolwenci uzyskają dyplom inżynierski I stopnia. Studia oparte są na nauce studenta w domu, kierowanej i kontrolowanej przez uczelnię. Wskazówki do samokształcenia słuchacze otrzymują w przewodnikach metodycznych do wszystkich przedmiotów, w uwagach do prac kontrolnych oraz w czasie konsultacji. Należy podkreślić, że nauka na Studium Zaocznym wymagać będzie od jego uczestników dużego wkładu pracy. Dla pełnego przerobienia materiału i przyswojenia sobie wiadomości objętych programem nauczania przeciętnie zdolny student będzie musiał zużyć około 25 godzin tygodniowo — stale i systematycznie w ciągu 5 lat.

W czasie semestru (półrocza) studenci wykonywać będą 14 prac kontrolnych, nadsyłanych do uczelni co kilkanaście dni. Z końcem każdego semestru słuchacz obowiązany będzie do osobistego udziału w 14-dniowej sesji egzaminacyjno-laboratoryjnej. Aby uczestnikom Studium Zaocznego ułatwić samodzielną pracę, w Łodzi i w kilku powiatach powstaną punkty konsultacyjne.

Studium Zaoczne przy Politechnice Łódzkiej umożliwi pogłębienie wiedzy pracownikom naszych fabryk oraz zatrudnionym w szkolnictwie zawodowym.

Kandydaci na studia muszą odpowiadać następującym warunkom: posiadać wykształcenie w zakresie liceum technicznego lub ogólnokształcącego (duża matura), mieć za sobą przynajmniej roczną pracę zawodową; uzyskać skierowanie zakładowej komisji rekrutacyjnej, złożyć z wynikiem pomyślnym egzamin wstępny z matematyki, fizyki i nauki o Konstytucji. Wymagany wiek — nie przekroczone 40 lat.

Termin zgłoszeń na Wyższe Studia Zaoczne kierunku mechanicznego przy Politechnice Łódzkiej upływa z dniem 30 września br. Stwierdzić należy, że nabór na nie tak w Łodzi, jak i w woj. łódzkim przebiega dość opieszale.

Komisje rekrutacyjne winny jak najszybciej zająć się tym, by spośród zainteresowanych wybrać najlepszych, wyróżniających się dużą wiedzą fachową i postawą społeczną, zainteresowaniem dla rozwiązywania problemów technicznych w produkcji.

Powstanie Studium Zaocznego przy Politechnice Łódzkiej otwiera przed wielu racjonalizatorami, przodownikami pracy, technikami i majstrami drogę do stopnia inżynierskiego.

GŁOS zapytuje: DLACZEGO?

...w kioskach Kolejowych Zakładów Gastronomicznych na Dworcu Łódź - Kaliska nie uwidacznia się cen na artykuły spożywcze? Podróżni przed dokonaniem kupna chcą wiedzieć, ile kosztują np. pastylki miętowe, czekolada, herbatniki, wino, cytryny czy różnego rodzaju cukierki.

* * *

...na drugim dziedzińcu Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego im. Duracza, przy ul. Nowotki 65, leżą stosy złomu, który winien być należycie zużytkowany? Między złomem od dłuższego czasu poniewierają się: zdekompletowana maszyna do prania, różnego rodzaju części metalowe, rurki itp. oraz przeznaczony na złom samochód — posiadający jeszcze dobre opony.

Na podstawie korespondencji
M. MIERZYŃSKIEGO

Głos sportowy

Aby ten sukces stał się pełnowartościowy...

Po niedzielnym zwycięstwie piłkarzy Włókniarza

Jeszcze nie mieliśmy wszystkich wyników ligowych spotkań, gdy zadzwonił telefon i zostaliśmy połączeni z redakcją śląskiego tygodnika ilustrowanego „Panorama".

— Gratulujemy pierwszego miejsca w tabeli — mówili koledzy ze Stalinogrodu. — I życzymy utrzymania go do końca mistrzostw!

Byliśmy zażenowani tymi życzeniami. Dlaczego ślązacy dzwonili do nas?

— Może Włókniarz wreszcie coś zmieni w polskim futbolu! — tłumaczyli. — Wróciliśmy z meczu Ogniwa Bytom. Rozpacz! I pomyśleć, że gra w Ogniwie prawie połowa reprezentacji Polski!...

Nie pierwszy już raz nadzieje na zmiany w futbolu wiąże się z Włókniarzem. Ta drużyna ma rzeczywiście nieograniczone możliwości, oczywiście pod warunkiem, że łodzianie będą solidnie pracować nad sobą.

Mistrzostwo ligi. Daleka jest droga do tego tytułu. I trudna! Niezmiernie trudna, bo usłana licznymi przeszkodami. Co krok, to niebezpieczeństwo nawet ze strony tych zespołów, które okupują dół tabeli. Jeszcze niejedną chwilę silnego napięcia i zdenerwowania przeżywać więc będziemy na meczach z udziałem łódzkich ligowców. Wprawdzie nie czas dziś na to, aby pesymistycznymi rozważaniami psuć tak radosny nastrój w szeregach jedenastki Włókniarza i niezliczonych rzesz jej zwolenników, ale nie tylko warto, lecz trzeba podkreślić, iż ten wielki sukces bardziej niż inne zobowiązuje. I nie tylko drużynę. W równym stopniu jej kierownictwo, trenerów, jak i publiczność. Od ubiegłej niedzieli każdy zespół ligowy będzie przecież uważać za największy swój sukces odniesienie zwycięstwa nad przodownikiem tabeli, a w związku z tym liczyć się trzeba z twardą, nieustępliwą postawą najbliższych przeciwników Włókniarza. Nadto nie powiedziały dotąd ostatniego słowa ani chorzowska Unia, ani warszawska Gwardia, ani Kolejarz (Poznań), bytomskie Ogniwo, ba — nawet Budowlani (Chorzów). Tak więc, nie brak kandydatów do mistrzowskiego tytułu i tym samym groźnych rywali łódzkiego Włókniarza. Bo co tu ukrywać. Największe wiatry hulają zawsze na szczytach. Co asekuruje przed tak przykrą ewentualnością? Rzetelna, sumienna praca na treningach. Tego oczekujemy głównie od łódzkich ligowców. Bo braków jest jeszcze wiele.

Mimo bezspornych wartości, jakie Kokot wnosi do gry w napadzie, piłkarzowi temu przydałaby się większa odporność na zmęczenie i lepszy start. Jezierskiemu — mierzone centry i bardziej zdecydowana, męska postawa w bezpośrednich starciach z przeciwnikiem, poprawiającemu się Pilarskiemu — wyzbycie się tendencji do podnoszenia piłki w momentach najmniej sprzyjających, Jańczykowi — śmiałość w kierowaniu piłki wprost na bramkę, drużynie, jako całości — bezbłędne opanowanie zmian pozycji w akcji, aby przestały istnieć tak zwane puste pola. Słowem, pracy jest dużo i stokrotnie opłaci się zabrać do niej z całą gorliwością i poświęceniem.

Zmienić się powinna również radykalnie postawa sportowa łódzkiej publiczności. Nie przynosi przecież sławy publiczności, gdy wszystko, co złe, widzimy jedynie u przeciwników, zachowując jednocześnie podziwu godną wyrozumiałość dla nieczystej gry własnych zawodników. A było tak w ub. niedzielę. Kokot sfaulował Pytlika. Został przez sędziego upomniany. Czy słusznie? Naturalnie! Faul łodzianina nie był wprawdzie w swych skutkach groźny, jednak w przepisach gry w piłkę nożną nie istnieje tego rodzaju gradacja, że za faul, po którym poszkodowany schodzi z boiska — dyktuje się surowszą karę, a za przewinienie, w wyniku którego poszkodowany gra dalej — przewidziana jest pełna amnestia ze strony sędziego. Tego rodzaju interpretacja przepisów doprowadziłaby do absurdu i tym samym do rozluźnienia dyscypliny sportowej.

Sprawa roztoczenia należytej opieki nad młodzieżą — to równie ważny rozdział w zadaniach oczekujących piłkarstwo łódzkie. W tym przełomowym momencie warto o tym przypomnieć.

Niech więc Łódź stanie się tym ośrodkiem, który szczycić się może zaszczytną pozycją swej drużyny w tabeli pierwszoligowej.

WŁ. LACHOWICZ

Na bieżni Włókniarza

Sekcja lekkoatletyczna TKS Włókniarza dawno już zerwała z metodą papierkowej opieki nad SKS. Jej praca z młodzieżą szkolną nie polega jedynie na zastawianiu sieci na najbardziej utalentowanych sportowców, uczęszczających do szkół. Obok pomocy w sprzęcie i fachowych wskazówek, udzielanych przez instruktorów tego zrzeszenia, Włókniarz organizuje dla podopiecznych SKS zawody lekkoatletyczne. Ostatnio odbył się mecz lekkoatletyczny między szkołami X TPD i XIV PGiL.

Zwycięstwo odnieśli lekkoatleci X TPD — 656 pkt. XIV PGiL zdobyło 156 pkt.

Z ciekawszych wyników zanotować należy następujące: 60 m — Kamińska (X TPD) — 8.9 sek., 100 m — Kamińska (X TPD) — 15.1 sek., skok w dal — Wieczorek (X TPD) — 4.87 m., skok wzwyż — Wieczorek — 130 cm, pchnięcie kulą — Wieczorek — 8.83, rzut granatem — Zoller (X TPD) — 30.02 m.

W czasie tych zawodów Prywer, startujący oczywiście poza konkursem, pchnął kulą 15 25 m, a Rytczak rzucił oszczepem 43.91 m.

* * *

Ogromne znaczenie dla większego spopularyzowania lekkoatletyki łódzkiej posiadają emocjonujące biegi w przerwach między meczami ligowymi. I słusznie organizatorzy powtarzają te próby dla przekonania kibiców piłkarskich, iż zawody lekkoatletyczne są równie ciekawe, jak spotkania piłkarskie.

Ostatnio odbył się w przerwie meczu bieg na 800 m, w którym zwyciężył Grab (Włókniarz) w czasie 1.59,3 przed Rurakiem (Zryw) — 1.59.6 i Gorzechowskim (Unia) — 2.04.

Drugi wartościowy remis

Drużyna piłki ręcznej łódzkiego Włókniarza w tegorocznych rozgrywkach ligowych może się już poszczycić dwoma doskonałymi wynikami. Ubiegłej niedzieli zremisowała ona z liderem ligi — AZS (Stalinogród) 12:12, a w tę niedzielę wywalczyła drugi remis 9:9 z Gwardią (Gdańsk).

Wysokie zwycięstwo Polski nad reprezentacją NRD

SOFIA.

W piątym dniu międzynarodowego turnieju bokserskiego w Sofii reprezentanci Polski odnieśli dalsze zwycięstwo, wygrywając z NRD 10:2. W drugim meczu rozegranym w tym dniu Bułgaria zremisowała z Czechosłowacją 10:10. Do meczu z Polską NRD wystawiła jedynie 7 bokserów tak, że Niedźwiedzki w lekkiej, Pietrzykowski w lekkośredniej oraz Piórkowski w średniej zdobyli punkty walkowerem. Bokserzy NRD walczyli bardzo bojowo, jednak zdecydowanie ustępowali naszym zawodnikom, którzy byli wyraźnie lepsi technicznie.

W wadze muszej Kukier pokonał walczącego z odwrotnej pozycji Milleka. W w. koguciej Brychlik wygrał z Brienem. Zwycięstwo Polaka było zdecydowane. Walczył on z półdystansu i bardzo ładnie wyprzedzał akcje przeciwnika. Dwa punkty straciliśmy w wadze piórkowej, w której Soczewiński przegrał ze Schmidtem, stosunkiem głosów 1:2. O wyrównanym poziomie tej walki świadczy najlepiej fakt, że dwóch sędziów punktowało ją 59:59, przyznając zwycięstwo Schmidtowi, a trzeci sędzia wypunktował ją 59:58 dla Soczewińskiego.

W wadze lekkopółśredniej Kudlacik wygrał z Iaworękim Caroli. W półśredniej Drogosz pokonał Muellera. W pierwszej rundzie Polak poszedł do ataku i wygrał ją bardzo wysoko. W następnych starciach Drogosz walczył w defensywie. W wadze półciężkiej Grzelak będąc zawodnikiem szybszym pokonał Motzkusa. Spotkanie w wadze ciężkiej między Węgrzyniakiem i Preussem zakończyło się już na początku drugiej rundy. Węgrzyniek zaraz po gongu poszedł do ataku, trafił silnie i wygrał spotkanie przez ko.

Wyniki poszczególnych walk remisowego meczu Bułgaria — CSR przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy Bułgarii) — w kolejności wag:

Aleksandrow pokonał Szimko, Stawow przegrał z Majdlochem, Malezanow wygrał z Muzlay'em, Caprilion wygrał z Rogowskym, Iwanow przegrał z Iwanuszem, Sarderian zwyciężył Straka, Kostow pokonał Kasala, Georgiejew przegrał z Koutnym, Stankow przegrał stosunkiem głosów 2:1 z Tormą. W wadze ciężkiej Czechosłowak Nemec zdobył punkty walkowerem.

TABELA TURNIEJU

1) Polska	3	6	52:8
2) Bułgaria	4	5	36:44
3) ZSRR	3	4	34:26
4) CSR	4	2	34:46
5) Węgry	3	2	24:36
6) NRD	3	1	20:40

We wtorek w przedostatnim dniu turnieju rozegrane zostaną dwa dalsze spotkania. W pierwszym ZSRR walczy z NRD, a w drugim Polska spotka się z Węgrami.

O puchar przewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi

24 września w sali Ogniwa (ul. Zakątna 82) rozpocznie się doroczny turniej (czwórmecz) koszykówki męskiej o puchar przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi. W roku ubiegłym puchar ten zdobył warszawski Kolejarz. Obecnie wystąpi on więc w roli obrońcy tej nagrody, a obok niego w czwórmeczu startować będą trzy czołowe drużyny łódzkie: Włókniarz, Spójnia i Ogniwo.

Turniej potrwa do dnia 26 bm. Mecze rozpoczynać się będą o godz. 17.

Wojskowi dopuszczeni do rozgrywek mistrzowskich w klasie A

Na mocy decyzji sekcji boksu GKKF pięściarze łódzkiego WKS zostają dopuszczeni do rozgrywek mistrzowskich w klasie A w sezonie jesienno-zimowym 1954-55.

Łódzka A klasa w boksie składać się będzie w tym roku z 5 drużyn: Budowlanych, WKS, Ogniwa, Włókniarza (Ruda Pabianicka) i KS Włókniarz Ib.

Zostały już rozlosowane rozgrywki A klasy. Rozpoczynają się one 26 bm. meczami:

Ogniwo — Budowlani,
Włókniarz (Ruda) — WKS
oraz 3 października:
Włókniarz I b — Ogniwo,
Budowlani — Włókniarz (Ruda).

Rozgrywki zostaną ukończone w dniu 5 grudnia.

Mistrz A klasy uczestniczyć będzie w walkach eliminacyjnych o wejście do II ligi.

Na boiskach A klasy

W ubiegłą niedzielę piłkarze łódzkiej klasy A rozegrali dalszą kolejkę spotkań mistrzowskich.

Dużą niespodzianką było zwycięstwo Ogniwa nad Spójnią w stosunku 2:1 oraz wysoka porażka Kolejarza Ib w meczu z Gwardią Ludową (0:7). W pozostałych trzech spotkaniach padły następujące wyniki: Marchlewski — 9 Maja 1:2, Budowlani — Gwardia 1:4, Widzew Ib — Film Polski 1:0.

W wyniku tych spotkań Ogniwo wysunęło się na pozycję przodownika tabeli.

A oto tabelka:

Ogniwo	16	25	49:15
Spójnia	16	25	57:23
9 Maja	15	21	40:15
Gwardia	14	17	27:17
Gwardia Ludowa	16	15	38:19
Budowlani	15	15	33:30
Film Polski	14	13	28:37
KS im. Marchlewskiego	16	11	14:28
Kolejarz Ib	15	10	25:49
Włókniarz Ib	14	8	21:38

Kto chce grać w hokeja na trawie?

Koło sportowe przy ekspozyturze CPLiA w Łodzi przystąpiło do organizacji sekcji hokeja na trawie. Zakupiono już sprzęt i zapewniono pracę instruktorów. Organizatorzy zapraszają na treningi wszystkich, którzy chcą się poświęcić tej dyscyplinie sportu. Treningi przeprowadzane będą we wtorki i czwartki w godzinach od 17 do 19 na środkowym boisku na Zdrowiu.

Grundman (Gwardia) mistrzem Polski na 4.000 m

We Włocławku odbyły się średniodystansowe torowe kolarskie mistrzostwa Polski. Startowało 28 zawodników. Tytuł mistrza Polski zdobył Grundman (Gwardia Wrocław), uzyskując w finale na 4.000 m czas 5.27,3 przed Bekiem (Włókniarz Łódź) — 5.38,2 i Wosiuczyńskim (Gwardia Kraków) — 5.38,8.

Niespodzianką była porażka mistrza Polski z roku 53 Płodziszewskiego (CWKS), który odpadł w eliminacjach.

Z zagranicy

BERLIN. — Na meczu lekkoatletycznym Niemcy zach. — Finlandia w Dortmundzie, zakończonym zwycięstwem Niemców 108:106 Fin Karvonen pobił rekord świata w biegu na 3.000 m z przeszkodami, uzyskując czas 8.41,4.

* * *

PRAGA. — Piąty etap szosowych mistrzostw kolarskich CSR na trasie Kralики — Kanów (150 km) zakończył się zwycięstwem Svaba przed Klichem.

Po pięciu etapach prowadzi Kunesz przed Czapkiem.

Więcej takich punktów usługowych!

O „Czystości" słów kilka

Zapewne niewiele kobiet pracujących wie, że w mieście naszym istnieje Spółdzielnia Pracy „Czystość". Wykonuje ona wszelkie prace wchodzące w zakres sprzątania, czyszczenia, szorowania, mycia okien, drutowania i cyklinowania, pastowania i froterowania podłóg w mieszkaniach prywatnych. Spółdzielna ta ma za zadanie pomagać przede wszystkim kobietom, które, pracując zawodowo, nie zawsze znajdują czas na przeprowadzenie gruntownych porządków domowych, pranie lub drutowanie podłóg.

Cennik Spółdzielni Pracy „Czystość" jest skalkulowany w ten sposób, aby każda kobieta bez specjalnego uszczerbku w budżecie domowym mogła choć raz w miesiącu skorzystać z usług spółdzielni przy przeprowadzaniu większego sprzątania. Cena za 1 godzinę sprzątania w mieszkaniu prywatnym wynosi 4,50 zł, zaś dla instytucji 6 zł.

I WIĘKSZE PRANIE NIE SPRAWI KŁOPOTU...

...jeśli zwrócimy się do „Czystości", aby przysłała nam do domu praczkę. Wszystkie one, a jest ich kilkadziesiąt w spółdzielni, piorą bardzo ładnie i dokładnie. Koszty prania nie są wysokie. Np. wypranie 1 poszwy lub powłoczki wynosi 1.90 zł, prześcieradła 1.20 zł, poszewki 0.90 zł, ścierki 0,45 zł, a ręcznika 55 lub 65 groszy.

MALUJĄ NA RATY

Każde mieszkanie wymaga co pewien czas odnowienia. Lecz malowanie większego pokoju lub mieszkania — to spory wydatek. Łatwiej natomiast przeprowadzić malowanie, gdy koszty z tym związane rozłożone będą na kilka miesięcy. Dlatego też Spółdzielnia Pracy „Czystość", która prowadzi punkt malarski (Wschodnia 47, tel 231-60) wprowadziła udogodnienie dla swych klientów, rozkładając należność za wykonanie usług malarskich na kilka rat miesięcznych.

Ci, którzy chcą umalować mieszkanie sami, lecz nie posiadają potrzebnego sprzętu, mogą za niewielką opłatą wypożyczyć go w wymienionym punkcie.

TAKŻE W GODZINACH POPOŁUDNIOWYCH

— Wszystko to ślicznie wygląda — powie niejedna kobieta — lecz co mają zrobić ci, którzy pracują w godzinach przedpołudniowych? Nie ma zmartwienia. Pracownicy „Czystości" pewne usługi, jak np. sprzątanie, drutowanie podłóg, naprawy hydrauliczne lub ślusarskie, wykonują na życzenie klientów we wczesnych godzinach rannych, lub w godzinach popołudniowych, bez pobierania dodatkowych opłat.

WIĘCEJ TAKICH PUNKTÓW

Przed paroma tygodniami w Osiedlu na Polesiu (ul. Srebrzyńska 86) powstał przyblokowy punkt usługowy Spółdzielni Pracy „Czystość", który przyjmuje wszelkie zlecenia i zamówienia od mieszkańców tej dzielnicy Łodzi. Sądząc po ilości zgłoszeń, jakie zostały tu przyjęte, można śmiało powiedzieć, że cieszy się on dużym powodzeniem.

Trzeba pomyśleć o zorganizowaniu podobnych punktów i w innych dzielnicach Łodzi.

KR.

Kronika partyjna

Dzielnica Ruda: dziś, 21 bm., o godz. 16, w sali wykładowej KD, ul. Bednarska 42, odbędzie się seminarium dla prelegentów dzielnicowych na temat: „Polska a system bezpieczeństwa zbiorowego w Europie".

* * *

Dzielnica Polesie: dziś, 21 bm., o godz. 15, w sali Łódzkiej Wytwórni Papierosów przy ul. Kopernika 62, odbędzie się odczyt lektora KŁ na temat „Remilitaryzacja Niemiec zachodnich a problem bezpieczeństwa w Europie".

* * *

Dzielnica Śródmieście: seminarium dla prelegentów dzielnicy (grupy II) odbędzie się dziś, 21 bm., o godz. 16, w Ośrodku Szkolenia Partyjnego, ul. Piotrkowska 194. Tematem seminarium jest zagadnienie pt. „Polska a system bezpieczeństwa zbiorowego w Europie".

* * *

Szkolenie dla przodujących agitatorów grupy B nt. „Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej", odbędzie się dziś, 21 bm., o godz. 16, w sali KD, Al. Kościuszki 4.

* * *

Dzielnica Chojny: dziś, 21 bm., o godz. 14, w sali konferencyjnej KD, odbędzie się szkolenie dla przodujących agitatorów, którego tematem będzie zagadnienie pt. „Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej".

* * *

Dziś, 21 bm., o godz. 16, w sali KD, ul. Rzgowska 24, odbędzie się odczyt nt. „Remilitaryzacja Niemiec zachodnich a problem zbiorowego bezpieczeństwa w Europie".

Na odczyt winni przybyć sekretarze podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych, prelegenci, przewodniczący rad zakładowych, przewodniczący ZMP i przewodniczący ekip ruchu łączności miasta ze wsią z terenu KD Chojny.

* * *

Dzielnica Bałuty i Staromiejska: dziś, 21 bm., o godz. 14, w Domu Kultury im. J. Marchlewskiego przy ul. Ogrodowej 18, odbędzie się odczyt dla aktywu ekip łączności miasta ze wsią dzielnic Bałuty i Staromiejska na temat: „Zbiór i przechowywanie ziemniaków w świetle doświadczeń radzieckich".

Tańce na stadionie...

W ubiegłą sobotę odbył się na stadionie żużlowym przy pl. 9 Maja występ 150 osobowego baletu Zakładów im. Strzelczyka, Wojewódzkiego Domu Kultury i Elektrowni Łódzkiej.

Trzeba przyznać, że opracowanie tańców, które oglądaliśmy [illegible] tak choreograficznie jak i muzycznie stało na bardzo wysokim poziomie.

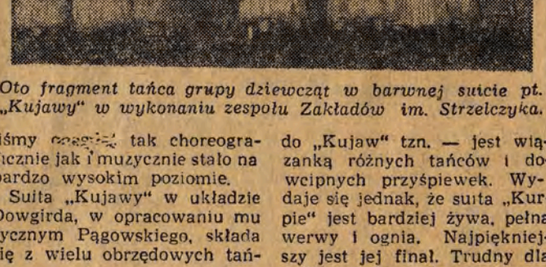

Oto fragment tańca grupy dziewcząt w barwnej sutcie pt. „Kujawy" w wykonaniu zespołu Zakładów im. Strzelczyka.

Suita „Kujawy" w układzie Dowgirda, w opracowaniu muzycznym Pągowskiego, składa się z wielu obrzędowych tańców, opartych o zwyczaje ludowe ziemi kujawskiej.

Całość — opracowana starannie — zyskała duże uznanie publiczności.

W wykonaniu tego samego zespołu ujrzeliśmy suitę pt. „Kurpie". Koncepcja układu suity podobna jest w zasadzie do „Kujaw" tzn. — jest wiązanką różnych tańców i dowcipnych przyśpiewek. Wydaje się jednak, że suita „Kurpie" jest bardziej żywa, pełna werwy i ognia. Najpiękniejszy jest jej finał. Trudny dla wykonawców, ale doskonale odtańczony wywołał na widowni prawdziwą burzę oklasków.

Jak barwny egzotyczny klejnot w pierścieniu polskich tańców błyszczał „taniec tatarski" w wykonaniu zespołu baletowego Elektrowni Łódzkiej. Taniec również niezmiernie trudny (sceny z szablami!) wymagający od wykonawców wielkiego opanowania kunsztu tanecznego, zyskał sobie ogromne uznanie.

W przykry sposób na całości tego prześlicznego widowiska odbiła się nieporadność organizatorów. Zepsute głośniki, słabe żółte światło nad estradą, znaczna liczba widzów na boisku zasłaniająca estradę — to najważniejsze mankamenty.

Mimo to, ten ciekawy koncert tańca w wykonaniu artystów-amatorów zaliczyć należy do cennych i pożytecznych imprez, których oby więcej było w Łodzi.

(m).

W Klubie MPiK

Wieczór poświęcony pamięci A. Czechowa

Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz w związku z 50-leciem śmierci Antoniego Czechowa w Klubie MPiK, odbędzie się w czwartek, 23 bm., wieczór poświęcony pamięci tego pisarza.

Referat wygłosi Jerzy Wyszomirski, w części artystycznej odegrana zostanie przez zespół RTKO w języku rosyjskim humoreska Czechowa pt. „Niedźwiedź".

* * *

W Klubie MPiK czynna jest także codziennie w godz. od 11 do 21 wystawa poświęcona życiu i twórczości wielkiego pisarza — A. Czechowa.

Komunikat SDP

Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich organizuje w środę, dnia 22 bm., o godz. 18, w świetlicy przy ul. Piotrkowskiej 96, I p., spotkanie z korespondentem na konferencję genewską red. Zygmuntem Broniarkiem, który omówi aktualne wydarzenia polityki międzynarodowej. Spotkanie to organizowane jest dla dziennikarzy oraz pracowników nauki, kultury i sztuki.

Zaproszenia wydaje sekretariat SDP (Piotrkowska 96, tel. 141-73) w godzinach od 11 do 17.

Komunikat Łódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego

Łódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego zawiadamia seminarzystów i wykładowców kół studiowania historii ruchu robotniczego, szkół politycznych (I i II rok nauczania), a także słuchaczy, że dziś, 21 bm., o godzinie 17, w sali Międzywojewódzkiej Szkoły Partyjnej, przy Al. Kościuszki 65, odbędzie się wykład na temat „Kapitał i wartość dodatkowa". Obecność seminarzystów i wykładowców obowiązkowa.

Jutro recital skrzypcowy Michała Wajmana

Jutro, 22 bm., o godz. 19.30, w Filharmonii Łódzkiej, Narutowicza 20, wystąpi gościnnie skrzypek radziecki Michał Wajman, laureat międzynarodowych konkursów skrzypcowych.

W wykonaniu tego znakomitego artysty usłyszymy utwory Bacha, Francka, Czajkowskiego, Chopina, Prokofiewa i Weisberga. Przy fortepianie Maria Karandaszowa.

Bilety na recital nabywać można w kasie Filharmonii w godz. od 15 do 19.

Uwaga, korespondenci „Głosu Robotniczego"

Dział korespondentów zawiadamia, że dysponuje pewną ilością biletów na filmy radzieckie wyświetlane w ramach Festiwalu w kinie „Wisła".

Korespondenci reflektujący na obejrzenie filmów proszeni są o zgłaszanie się do działu korespondentów naszej redakcji.

„Co wiesz o Kraju Rad?"

ZADANIE Nr 8

Tegorocznym laureatem Międzynarodowej Nagrody Pokoju został jeden z najwybitniejszych kompozytorów radzieckich. Ta zaszczytna nagroda przypadła mu „za wybitne zasługi i twórczą pracę w służbie pokoju i przyjaźni między narodami". Istotnie, jest on nie tylko znakomitym, znanym w całym świecie kompozytorem, lecz również działaczem społeczno-politycznym. Z kompozycji jego słyną: II Symfonia (poświęcona Wielkiej Rewolucji Październikowej), III Symfonia (zwana „Pierwszomajową"), V Symfonia, opery „Nos" według powieści Gogola i „Lady Macbeth" według powieści Leskowa, balety „Złoty wiek" i „Strumień świetlany". Uczestnik wielu kongresów obrońców pokoju, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, twórca muzyki do filmu „Młoda Gwardia", skomponował podczas oblężenia swego rodzinnego miasta, Leningradu, nowe monumentalne dzieło, dające obraz zmagania się narodu radzieckiego z hitlerowskim najeźdźcą.

Jak brzmi nazwisko tego słynnego kompozytora radzieckiego?

TEATRY

NOWY (Więckowskiego 15) — nieczynny.
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) — godz. 19 — „Dom na Twardej".
IM. ST. JARACZA (St. Jaracza 27) — godz. 19 — „Imieniny pana dyrektora".
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) — godz. 19.15 — „Madame Pompadour".
ŻYDOWSKI (Więckowskiego 15) — godz. 19.30 — widowisko ludowe pt. „Babunia opowiada".
SATYRYKÓW (Traugutta 1) — godz. 19.15 — „Od melodii do melodii" — występy artystów scen warszawskich.
AUTOBUS (Piotrkowska 152) — godz. 17 — „Złota rybka".

WYSTAWY

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza) — wystawa pt. „Osiągnięcia plastyki polskiej na I Wystawie Gospodarczej Chińskiej Republiki Ludowej w Pekinie i Szanghaju" — czynna od godz. 10 do 13 i od 15 do 18.
PUNKT WYSTAWOWY CBWA (Piotrkowska 102) — wystawa krajobrazów Józefa Skrobińskiego — czynna od godz. 10 do 13 i od 15 do 18.

KINA

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „W pewnej rodzinie" — godz. 14, 16, 18, 20.
GDYNIA (Przejazd 2) — Program filmów dokumentalnych i kulturalno-oświatowych: „Szczęśliwe dzieciństwo" — godz. 18, 19. Program dla najmłodszych: „Mężny Pak", „Kto pierwszy", „Lot na Księżyc" — godz. 16.
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) — „Moje uniwersytety" — godz. 14, „Kurhan Małachowski" — godz. 16, 18, 20.
MUZA (Pabianicka 173) — „Dubrowski" — godz. 18, 20.
PIONIER (Franciszkańska 31) — „Samotny żagiel" — godz. 16, „Grzesznicy bez winy" — godz. 18, 20.
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Dygnitarz na tratwie" — godz. 14, 16, 18, 20.
(bilety na godz. 14 sprzedane).
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) — „Podrzutek" — godz. 16, „Orzeł Koukazu", II seria — godz. 18, 20.
1 MAJA (Kilińskiego 178) — „Wielki przełom" — godz. 17, 19.
REKORD (Rzgowska 2) — „Podstęp swatki" — godz. 18, 20.
ROMA (Rzgowska 81) — „Pieśń taigi" godz. 15.30, 18, „Bojownik wolności" — godz. 20.30.
SOJUSZ (Nowe Złotno) — „Bieliński" — godz. 18.30.
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Tajemnicza wyspa" — godz. 16, 18, 20.
ŚWIT (Bałucki Rynek) — „Wesoły jarmark" — godz. 16, 18, 20.
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) — „Skanderbeg" — godz. 15.45, 18, 20.15.
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „W pewnej rodzinie" — godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.
WISŁA (Przejazd 1) — „Dygnitarz na tratwie" — godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Ambicje młodości" — godz. 18, 20.
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) — „Nauka i technika, 5-49", „Świat młodych 13-52", „Artek" — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22.
ZOO — Program składany filmów o zwierzętach.
UWAGA! Kino „Włókniarz" wyświetla także filmy festiwalowe o godz. 10.

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Przejazd 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Wojska Polskiego 56, Nowotki 22, Dąbrowskiego 24b, Al. Kościuszki 43.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia: dziś całą dobę dyżuruje Szpital im. dr Biegańskiego, ul. Kniaziewicza 1-3.

Interna: dziś całą dobę dyżuruje Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: od godz. 8 do 20 dyżuruje Szpital im. dr H Wolf, ul. Łagiewnicka 34, od godz. 20 do 8 dyżuruje Szpital im. dr Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9.

Ważne telefony

Straż Pożarna — 8
Pogotowie Ratunkowe — 254-44
Miejska Komenda MO — 253-60
Miejski Ośrodek Informacji — 159-15.

MIEJSKIE ZAKŁADY BETONIARSKIE
Łódź, ul. Demokratyczna 89-91
przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 15.30 do godz. 18.30. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni. 1920-K

DYREKCJA CEGIELNI MIEJSKICH
w Łodzi, ul. Urzędnicza 9
przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 16 do 19. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 1891-K

ZŁOM SREBRO i MONETY
SKUPUJE CPLiA
ŁÓDŹ ul. Piotrkowska 99
PIOTRKÓW ul. Szewska 2
TOMASZÓW ul. Antoniego 10
RADOMSKO ul. Armii Czerwonej 40
SIERADZ ul. Kościuszki 25
ŁOWICZ ul. Stanisławskiego 2
1814-K

SPÓŁDZIELNIA PRACY „KOTLARZ" w Łodzi
uruchomiła
Punkt Naprawy Chłodnic Samochodowych wszelkiego typu oraz pieców kąpielowych, węglowych i gazowych.
Punkt mieści się w Łodzi przy ul. Jaracza 41 — w podwórzu.
1939-K

Pracownicy poszukiwani
Księgowego - kosztowca przyjmą natychmiast Moszczenickie Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Moszczenicy k. Piotrkowa Tryb. Zgłoszenia w Dziale Personalnym.
1960-K

Inżynierów i techników na stanowiska: kierowników pracowni, projektantów i asystentów projektantów w działach: budowlanym, instalacyjnym i robót kotłowych zatrudni natychmiast Biuro Dokumentacji Technicznej Remontów Energetycznych i Budowlanych Łódź, ul. Kilińskiego nr 185 (wejście z ulicy 8 Marca nr 20). Wynagrodzenie wg zasad obowiązujących w Państwowych Biurach Projektów. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny. 1952-K

Skutecznie usuniesz łupież i zapobiegniesz wypadaniu włosów używając
VEGETAL
Do nabycia we wszystkich drogeriach

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny w godz. 10—12. Telefony: centrala telefoniczna 298-00 (łączy ze wszystkimi działami) redaktor nacz. 218-14, sekretarz odpow. 219-05, dział partyjny 218-19, dział miejski 260-42, dział ekonomiczny 218-11, dział rolny 146-82, dział sportowy 141-71. Redakcja nocna 145-50. Dział ogłoszeń — Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75. Wydawca: RSW „Prasa". Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, II piętro. Druk. RSW „Prasa", Zwirki 17. [illegible] 208-42. Pap.: druk. kat. 50 g. Prenumerata miesięczna wynosząca zł 3.50, przyjmują urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze. Prenumerata w kolportażu zakł. — miesięcznie zł 3.80 — przyjmuje PPK „Ruch".
D-5-21108